

Wiadomość Tygodnia

AKADEMIA IGNATIANUM OD WRZEŚNIA UNIWERSYTETEM



Z nieukrywaną satysfakcją i wielką radością informuję, że z dniem 30 września br. era Akademii Ignatianum w Krakowie dobiegnie końca, zaś od dnia 1 października 2023 r. wspólnie wkraczamy w nowy rozdział kształcenia, już jako Uniwersytet Ignatianum w Krakowie – zawiadamia rektor tej znanej krakowskiej, jezuickiej uczelni dr hab. Tomasz Homa SJ.

A oto komunikat rektora Akademii Ignatianum w Krakowie:

Szanowni Państwo,
Pracownicy, Doktoranci i Studenci,
Społeczność Akademicka Akademii Ignatianum w Krakowie!

W związku ze stale podnoszonym rozwojem Akademii Ignatianum w Krakowie, w oparciu o Pismo Wielkiego Kanclerza Akademii Ignatianum w Krakowie (PME 23/09 z dnia 19 kwietnia 2023 r.) w sprawie przekształcenia Akademii Ignatianum w uniwersytet, Uchwały nr 49/2022/2023 Senatu Akademii Ignatianum w Krakowie z dnia 9 maja 2023 r. w sprawie zainicjowania procesu i podjęcia czynności zmierzających do zmiany nazwy Akademii Ignatianum w Krakowie, ale przede wszystkim z uwagi na otrzymany Dekret Przełożonego Generalnego Towarzystwa Jezusowego, Wielkiego Kanclerza Akademii Ignatianum w

Krakowie Arturo Sosy SJ z dnia 12 lipca 2023 r. w sprawie zmiany nazwy Uczelni, uprzejmie informuję, iż od dnia 1 października 2023 r. Akademia Ignatianum w Krakowie zmienia nazwę na Uniwersytet Ignatianum w Krakowie.

Powyższa zmiana była możliwa do realizacji dzięki uzyskaniu przez Akademię Ignatianum w Krakowie zwiększenia uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora i doktora habilitowanego, które aktualnie dotyczą sześciu dyscyplin naukowych w trzech dziedzinach nauk. Uzyskanie uprawnień w tak licznych dziedzinach nie byłoby możliwe bez ogromnego zaangażowania w rozwój Akademii całej Społeczności Ignatianum, którą wspólnie tworzymy, zarówno kadry naukowo-dydaktycznej, pracowników administracji oraz grona kadry zarządzającej.

Od wielu lat Akademia Ignatianum sukcesywnie rozszerza i dostosowuje ofertę dydaktyczną, nieustannie rozwija badania naukowe, poszerzając je o nowe dziedziny i dyscypliny naukowe.

Włożony przez Społeczność Akademicką Ignatianum wkład w rozwój Akademii pozwolił spełnić przesłanki ustawowe, uprawniające nas do zmiany nazwy „akademia” na „uniwersytet”. Wobec powyższego, z nieukrywaną satysfakcją i wielką radością

informuję, że z dniem 30 września 2023 r. era Akademii Ignatianum w Krakowie dobiegnie końca, zaś od dnia 1 października 2023 r. wspólnie wkraczamy w nowy rozdział kształcenia, już jako Uniwersytet Ignatianum w Krakowie.

Dr hab. Tomasz Homa SJ, prof. AIK, rektor Akademii Ignatianum w Krakowie Kraków, 19 lipca 2023 r.
Za: KAI

Wiadomości krajowe

30. PIELGRZYMKA FRANCISZKAŃSKIEGO ZAKONU ŚWIECKICH



– Głoście Ewangelię ubogim, strapionym, załamany na duchu, tym, którzy utkwili na peryferiach z franciszkańską troską, prostotą, miłością i radością – zachęcał bp Andrzej Przybylski świeckich franciszkanów. W imieniu Kościoła podziękował im za niesienie duchowości Franciszka z Asyżu w historię współczesnego świata. Na Jasnej Górze odbyła się 30. Pielgrzymka Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

W homilii bp Przybylski przekonywał, że i dziś ludzie potrzebują Franciszkowej duchowości. Wskazując na motto pielgrzymki, którym jest wyznanie Biedaczyny z Asyżu „Ty jesteś radością”, kaznodzieja podkreślił, że misją świeckich franciszkanów jest dzielenie się z innymi taką radością, która może dać tylko Zmartwychwstały Chrystus.

– Ile jest na świecie depresji i ciemności, ile na świecie jest samotności i wojen,

choćby ta straszna wojna na Ukrainie, tak blisko nas. I właśnie w takich czasach, potrzeba głosić radość wielkanocną, że nawet wtedy, kiedy wydaje się, że jest ciemno, że jest samotnie, Bóg przemieni to doświadczenie w radość – zapewniał bp Przybylski.

Franciszkański Zakon Świecki jest otwarty dla wszystkich pełnoletnich katolików, którzy pragną naśladować św. Franciszka. Obecnie w Polsce aktywnie do świeckich franciszkanów należy 7 tys. osób w ponad 400 wspólnotach.

„Nawracać się i czynić dobro – to główne nasze cele” – mówią świeccy franciszkanie, przypominając o nazwie wspólnoty nadanej przez św. Franciszka „Bracia i Siostry od Pokuty”.

Wśród podejmowanych zadań franciszkanie świeccy wskazują m.in. na wciąż

aktualne apostołstwo dobrego słowa i ducha służby bliźniemu.

– Być w naszym zakonie to znaczy przechodzić z Ewangelii do życia i z życia do Ewangelii, to jest nasze główne zadanie. Być dobrym dla wszystkich, wychodzić do ludzi, szczególnie do tych, którzy są zapomnieni, odrzuceni czy z marginesu. Pragniemy pomagać także chorym i cierpiącym – wyjaśniała Helena Młyńczyk z Jastrzębia – Zdroju.

– Podoba mi się droga św. Franciszka, to mnie ciągnie do niego. Dla mnie najważniejsza jest w tej chwili nauka pokory i posłuszeństwa – mówił z kolei Jerzy Paciej z Dąbrowy Górniczej.

Jak podkreśliła Eugenia Gardzińska z regionu szczecińskiego FŻS we wspólnotcie „naprawdę jest dużo pracy, żeby iść za Chrystusem, potrzeba wielu poświęceń”. – To nie jest tylko modlitwa i

różaniec, droga Pana Boga nie jest usłana różami, ale z Nim można wszystko przetrwać – zapewniała świecka franciszkanica.

O aktualności franciszkańskiego charyzmatu we współczesnym świecie mówiła Emilia Nogaj przełożona narodowa wspólnoty. To świadectwo o Chrystusie, który jest natchnieniem i centrum życia, bycie znakiem pokoju w niespokojnym świecie, w którym ludzie przeżywają wiele lęków, depresji. Dziś szczególnie aktualne i potrzebne jest wezwanie do odbudowy Kościoła w duchu jedności i franciszkańskiej pokory.

– Chcielibyśmy też umocnić się w wierze i naszym powołaniu franciszkańskim, aby w tym bardzo trudnym i skomplikowanym dzisiejszym świecie potrafić dawać świadectwo wiary i nieść tę Bożą radość – mówiła Nogaj.

Ruch zapoczątkował św. Franciszek w 1221r., dając zasady życia chrześcijańskiego dla świeckich. Pierwsze wspólnoty III Zakonu Św. Franciszka na ziemiach polskich powstały po przybyciu franciszkanów I Zakonu do Wrocławia w roku 1236 i do Krakowa w roku 1237.

Przez okres średniowiecza oraz w ciągu dalszych wieków III Zakon Św. Franciszka był bardzo liczny, zrzeszając osoby różnych stanów i zawodów, w tym duchownych diecezjalnych, biskupów, kardynałów oraz papieży. W Polsce po II wojnie światowej władze komunistyczne dekretem z 1949 r. zakazały działalności ruchów i stowarzyszeń katolików świeckich, lecz dzięki modlitwie tych, którzy ocalili oraz wsparciu kapłanów, także świeccy franciszkanie przetrwali.

W 1978 roku papież Paweł VI nadał świeckim franciszkanom odnowioną

regułę, która wprowadziła istotne zmiany w organizacji i posłudze Trzeciego Zakonu. Została także zmieniona nazwa wspólnoty na Franciszkański Zakon Świeckich, który od tamtego czasu stał się wspólnotą autonomiczną pod duchową opieką Pierwszego Zakonu św. Franciszka: Braci Mniejszych, Braci Mniejszych Konwentualnych i Braci Mniejszych Kapucynów.

Patronką Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w Polsce jest bł. Aniela Salawa, a tercjarzami byli m.in. św. Sebastian Pelczar biskup, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, św. Albert Chmielowski malarz, założyciel zgromadzenia albertynów, św. ks. Zygmunt Gorazdowski opiekun ubogich we Lwowie, Jacek Malczewski – malarz, Józef Haller – legionista, generał Wojska Polskiego oraz bł. kard. Stefan Wyszyński – Prymas Polski. Za: www.jasnagora.com

25. SPOTKANIE RODZINY SZKAPLERZNEJ

„W sercu Kościoła, mojej Matki, będę Miłością” – słowa św. Teresy od Dzieciątka Jezus, doktora Kościoła i patronki misji były tematem jubileuszowego 25. Ogólnopolskiego Spotkania Rodziny Szkaplerznej, czyli wszystkich noszących karmelitański szkaplerz Maryi. Spotkanie odbyło się 22 lipca w sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Czernej k. Krakowa a przewodniczył mu przełożony generalny Zakonu o. Miguel Marquez Calle OCD.



W homilii generał podkreślił, że każdy czciciel Maryi, szczególnie czczący Maryję w duchu Karmelu, powinien żyć słowem 4 zdań – cennych wskazówek z tajemnicy Wcielenia i Zwiastowania: „Raduj się!”, „Nie lękaj się!”, „Duch Święty zstąpi na Ciebie!” i „Dla Boga nie ma nic niemożliwego”. Mamy nimi żyć na nowo, uaktualnić w naszym życiu. O. generał wspominał swoją niedawną wizytę w Berdyczowie w Ukrainie, gdzie przed obrazem Matki Bożej Szkaplerznej, patronki wszystkich katolików ukraińskich, 16 lipca zawierzył wraz z biskupami cały Zakon i Kościół.

Było to już po raz 25. Ogólnopolskie Spotkanie przed łaskami słynącym i koronowanym obrazem Maryi na pięknie położonej, w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej na szlaku Orlich Gniazd i Dolinek Podkrakowskich, „polskiej Górze Karmel” i nawiązywało do odnowionego Obrzędu błogosławienia szkaplerza z 1996 r. (w Polsce 2 lata później) i listu apostołskiego Jana Pawła II na 750-lecie szkaplerza w 2001 r.

Spotkanie to odbyło się z udziałem władz rządowych, ministrem Andrzejem Adamczykiem, władz samorządowych województwa na czele z wicemarszałkiem Łukaszem Smółką, powiatu, gmin, różnych stopni i funkcji, 40 kapłanów z kilku diecezji, współbraci karmelitów bosych z Polski, z Rzymu i z misji afrykańskich pod kierunkiem o. Grzegorza Tyma OCD z Krakowa oraz kilku tysięcy wiernych z ponad 70 miejscowości Polski południowej od Opola do Lublina, Chełmu, Ustrzyk i Przemyśla. Przybyły wspólnoty i grupy karmelitańskie, członkowie Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych, a przede wszystkim kilkadziesiąt wspólnot katolickiego stowarzyszenia wiernych Bractwa Szkaplerznego, jak i szeroko rozumianej Rodziny Szkaplerznej z południowej Polski z kilkunastoma pocztami sztandarowymi i w strojach ludowych krakowskich oraz żywieckich.

Gości powitał i w klimat spotkania wprowadził przeor i kustosz sanktuarium o. Kazimierz Franczak OCD, podkreślając 35. rocznicę koronacji obrazu Matki Bożej koronami papieskimi św. Jana Pawła II. Podziękowanie wygłosił w imieniu o. prowincjała, przeszkodzonego wyjazdem na wizytacje w Afryce, radny o. Grzegorz Tyma OCD.

Spotkanie miało charakter formacyjny dnia skupienia z duchową konferencją o. Pawła Hańczaka OCD, byłego przeora Czernej i rekolekcjonisty z nowej placówki Zakonu Katowic – Piotrowic. Moderowanie całości spotkania prowadził o. Marcin Fizia OCD, organizator Karmelitańskich Dni Młodych. Nie zabrakło też powitań ze strony współorganizatora o. Włodzimierza Tochmańskiego OCD, podprzeora i prowincjalnego moderatora Bractwa Szkaplerznego. Od strony muzycznej spotkanie upiększyła schola Mariam z Czernej.

Po Mszy św. czas spędzano na wzajemnym spotkaniu, obudzeniu więzi bratersko-siostrzanych oraz na odpoczynku, posiłku i zwiedzaniu sanktuarium, klasztoru, Drogi Krzyżowej, dróżek karmelitańskich dawnego eremu, sekretariatu Bractwa Szkaplerznego (Rodziny Szkaplerznej), nowoczesnego Domu Pielgrzymia, księgarni Karmelitana, multimedialnych muzeów karmelitańskiego i misyjnego, kameralnego kina duchowego, stoisk wydawnictwa, czy corocznego kiermaszu misyjnego. Wśród pielgrzymów popularnością cieszyły się kalendarze na 2024 r., czy małe medaliki włoskie.

Na wielkim kiermaszu misyjnym można było ufundować opłacenie studiów afrykańskim klerykom karmelitańskim z misyjnych państw Burundi i Rwandy w Afryce, gdzie pracują karmelici boski z Polski, poprzez ofiarę jak i nabycie różnych pamiątek, książek i rzeczy oraz wesprzeć tamtejszą budowę sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Musongati. Byli obecni nasi misjonarze.

Odbyły się też nabożeństwa nałożenia szkaplerza św. tym, którzy jeszcze go nie przyjęli kilkudziesięciu osób oraz

nabożeństwo eucharystyczne z odnowieniem przyrzeczeń szkaplerznych, różańcem i koronką do Bożego Miłosierdzia. Kilkaset osób w ciągu tego odpustowego tygodnia przyjęło piękny dar szaty Maryi – szkaplerz karmelitański, który jest traktowany jako sakramentale Kościoła. Można o nim więcej się dowiedzieć na portalu:

www.szkaplerz.pl oraz www.karmel.pl.

Za: www.karmelczerna.pl

ROZPOCZĘŁO SIĘ 36. FRANCISZKAŃSKIE SPOTKANIE MŁODYCH



Ponad 500 młodych osób z całej Polski bierze udział w rozpoczętym w niedzielę 23 lipca Franciszkańskim Spotkaniu Młodych w Kalwarii Paclawskiej koło Przemysła. Potrwa ono do najbliższej soboty. Hasło tegorocznej, 36. edycji brzmi: „Droga”.

O planach na najbliższy tydzień mówi o. Marcin Drąg OFMConv., dyrektor FSM-u. – Zastanowimy się: ile dróg ma Bóg dla człowieka i czy trzeba wybrać tę jedną jedyną? Wyjątkowa topografia Kalwarii Paclawskiej pozwoli nam na małe i większe wędrówki, dzięki czemu droga nie będzie tylko rzeczywistością wirtualną, ale jak najbardziej namacalną i niepowtarzalną. Każda droga powinna prowadzić do spotkania. Wierzmy, że najbliższe dni, będą czasem odkrywania bliskości Pana Boga w drugim człowieku, naturze, pięknie liturgii oraz tego, że Kościół jest młody, żywy i ma się naprawdę dobrze – zapowiada.

FSM rozpoczęła uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem abpa Adama Szala. W homilii podkreślał, że dziś żyjemy w świecie, w którym zdaje się, że nie ma

Pana Boga. Metropolita przemyski wskazywał, że młodzi muszą być świadkami, ponieważ inni będą mogli poznać Ewangelię, tylko przez przykład naszego życia, a osobiste nawrócenie jest gwarancją do przemiany świata, w którym żyjemy.

Na Kalwarię Paclawską przyjechało ponad 500 osób z różnych regionów Polski. Wielu z nich jest tu po raz kolejny. Wszyscy będą skupiać się przede wszystkim na tematyce drogi Boga do człowieka i drogi człowieka do Boga. – Dla mnie droga jest przede wszystkim przygodą. Wychodzę z założenia, że Pan Bóg ma dla mnie plan. I za każdym razem, gdy próbowałem przejąć stery, wyjść z inicjatywą, zaplanować swoją przyszłość to i tak było to odwracane o 180 stopni. W momencie, w którym z mojego punktu widzenia osiągałem porażki, to doprowadziło to do momentu, gdzie jestem w tej chwili, gdzie jest to najlepszy czas mojego życia. Jeśli takie przygody przede mną – nie mogę się doczekać – mówi Janek, wieloletni uczestnik oraz członek scholi FSM. Na uczestników czekają spotkania z ciekawymi gośćmi i koncerty. Na FSM-ie pojawią się m.in.: Rafał Mroczek,

Włodek Markowicz, Grzegorz Czerwicki, Basia Turek, bp Edward Kawa oraz zespoły: PAW, Teatr A i Fioretti. W już w niedzielę na FSM-owej scenie wystąpił raper Tau.

W programie są również konferencje, warsztaty tematyczne, zabawy sportowe oraz nabożeństwa.

Franciszkańskie Spotkanie Młodych to najstarsze spotkanie ogólnopolskie o charakterze religijnym. Pierwsza edycja odbyła się w 1988 roku. – Głównym celem organizatorów jest stworzenie przestrzeni dla młodzieży, która pomoże im odnaleźć odpowiedzi na nurtujące pytania w kwestiach wiary. Tydzień wakacji spędzony na Kalwarii łączy religię i zabawę. Do takiego przeżywania wiary zaprasza Karolina Bonk, rzecznik Franciszkańskiego Spotkania Młodych.

Organizatorami FSM jest Prowincja św. Antoniego i bł. Jakuba Strzeżem Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych Franciszkanów. Kalwaria Paclawska, w której odbywa się spotkanie, jest malowniczą, bardzo małą miejscowością oddaloną 25 km od Przemysła. Za: **KAI**

CAŁE RODZINY NA ODPUŚCIE ŚW. ANNY

Na Górę św. Anny pątnicy przyjechali samochodami i rowerami, wędrowali też pieszo. Grupy pielgrzymie z różnych parafii od rana witał w bazylice gwardian klasztoru franciszkanów o. Jonasz Pyka. – Ten dzień jest nam potrzebny między innymi po to, byśmy mogli Bogu wykrzyknąć: Panie Boże ten świat nie jest taki zły, jak niektórzy mówią. Bo są ludzie wiary – mówił gwardian. – Wy nimi jesteście, którzy tu przybywacie by oddać cześć Panu Bogu i naszej patronce, św. Annie. Niech nasza modlitwa i śpiew zagłuszy pesymistyczny obraz rzekomo złego świata. Świat jest dobry. Ale trzeba tu – jak czyniliśmy przez wieki – przychodzić, żeby odzyskać siły, wiarę i nadzieję, Cieszę się, że w grupach pątniczych, które od rana witałem były dzieci i była młodzież.

Właśnie w takiej pielgrzymiej grupie z parafii Rozwadza przyszli do św. Anny Iwona i Tomasz Kernowie z córką Pauliną i synem Adamem.

– Było nas 87 osób. Trochę mniej niż w poprzednich latach, kiedy liczba pieszych pątników z naszej parafii przekraczała setkę – mówi pan Tomasz, który pieszo na odpust przyszedł drugi raz. – Chcemy być jako rodzina razem na tej pielgrzymce. Będę św. Annę prosił o zdrowie dla moich bliskich – powiedział. – Ja chodzę od dziecka – podkreśla z kolei pani Iwona. – Wtedy zabierała mnie mama, teraz kontynuujemy z naszymi dziećmi tę tradycję. – Do św. Anny zwyczajnie nas ciągnie. Brakowałoby mi tej obecności.

Zanim rozpoczęła się msza św., bp Rudolf Pierskała, który tej liturgii przewodniczył, przekazał pozdrowienia od biskupa opolskiego Andrzeja Czaj (jest już po operacji przeszczepienia wątroby) i prosił o modlitwę o zdrowie dla niego, aby odzyskał je jak najszybciej i mógł na Górę św. Anny przybywać na kolejne odpusty.

Jedną z tradycji związanych z odpustem ku czci św. Anny jest przenoszenie w procesji – ten jeden raz w roku – figurki św. Anny z bazyliki do grotty. W tym roku feretron z figurą nieśli przedstawiciele parafii Góra św. Anny. Wspierali ich – to także już tradycja – strażacy z Wysokiej.

Figura św. Anny jest czczona na Górze św. Anny od pierwszej połowy XVII wieku. Ale sam kult świętej jest znacznie starszy. Za początek istnienia sanktuarium w tym miejscu uważa się rok 1480. Jak czytamy na stronie sanktuarium, biorąc pod uwagę

styl, kształt, szkołę rzeźbiarską, historycy określają czas powstania tutejszej figury św. Anny na II połowę XV wieku.

– Nasza patronka, św. Anna, była matką Najświętszej Maryi Panny i babką Pana Jezusa. Jej oczy być może Go widziały. Należała z pewnością do osób sprawiedliwych Starego Testamentu, które oczekiwały na przyjście Zbawiciela – mówił w kazaniu bp Pierskała. – A my w tym miejscu wnosimy oczy w górę. Tak jak nam radzi św. Paweł: Dążcie do tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, nie do tego, co na ziemi.



– Pomagajmy sobie wzajemnie wznosić oczy ku górze, do Boga. Mąż żonie i żona mężowi, rodzice dzieciom i dziadkowie wnukom. Byśmy nie poprzestawali tylko na tym, co przyziemne – dodał. – Dziękujemy św. Annie za wstawiennictwo i przyniesienie jej swoje prośby. Pamiętajmy, że wśród różnych naszych życiowych dróg najważniejsza jest droga do nieba. Prośmy św. Anny, żeby nam pomogła na tę drogę wejść. Św. Anna jest duchową nawigacją, która nam drogę do nieba – przez Jezusa i Maryję – wskazała.

Na zakończenie liturgii o. gwardian przypomniał, że – zgodnie z intencją papieża Franciszka – niedziela poprzedzająca uroczystość św. Anny jest w Kościele dniem szczególnej pamięci o osobach starszych – babciach i dziadkach. Przypomniał wnukom, by złożyli babciom i dziadkom życzenia.

Przy wyjściu z grotty odbyła się kwesta na rzecz dwojga dzieci z Togo – podopiecznych misjonarzy franciszkańskich – czekających na poważne operacje.

Za: KAI

NOWY ZARZĄD GENERALNY SIÓSTR EUCHARYSTEK

W dniach od 8 do 20 lipca 2023 r., w Domu Generalnym Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii w Pruszkowie, odbyła się XIV Kapituła Generalna, w której wzięło udział 27 sióstr kapitulnych pochodzących z domów należących do Polski oraz Delegatury Litewsko – Białoruskiej i Delegatury Rosyjsko – Kazachstańskiej.



Na 6 letnią kadencję Przełożonej Generalnej została wybrana s. Barbara Staniśzewska. Do rady generalnej wybrano 4 siostry:

I radna (wikaria) – s. Małgorzata Galik (Polska)
II radna – s. Antanina Bahdanovich (Delegatura Litewsko – Białoruska)
III radna – s. Polina Zommer (Delegatura Rosyjsko – Kazachstańska)
IV radna – s. Dorota Jaworska (Polska)

16 lipca delegacja Sióstr Kapitulnych udała się na Jasną Górę, gdzie o godz. 18.00, nowomianowana Przełożona Generalna, w kaplicy przed obrazem Matki Bożej Królowej Polski, dokonała Aktu Zawierzenia Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii. Powierzyła posługę swoją i rady generalnej pod opiekę Maryi. *Siostry Eucharystki*

XXXIX PIESZA PIELGRZYMKA MŁODZIEŻY DO MIEJSCA PIASTOWEGO O TRZEŻWOŚĆ NARODU POLSKIEGO

To już 39 raz, gdy młodzi ludzie związani z michalickim duszpasterstwem młodzieży przebyli szlak z Warszawy do Miejsca Piastowego modląc się o trzeźwość naszego narodu. Pokonanie pieszo ponad 420 kilometrów w dwa tygodnie nie należy do rzeczy łatwych. Tak imponującej sztuki dokonało kilkudziesięciu młodych pielgrzymów, którzy mieli odwagę wyruszyć na pątniczy szlak z Warszawy do Miejsca Piastowego w XXXIX Pieszej Pielgrzymce Młodzieży o Trzeźwość Narodu Polskiego organizowanej przez Zgromadzenie Świętego Michała Archanioła.

Każda pielgrzymka jest przede wszystkim doświadczeniem duchowym, formą swoistych rekolekcji, czyli czasem umacniania relacji z Panem Bogiem i wnikania w głębię Bożych prawd. Program duchowy, który realizowaliśmy podczas pątniczego szlaku koncentrował się wokół hasła: „JESTEŚMY KOŚCIOŁEM!”. Dwanaście dni wspólnego trudu daje okazję do doświadczenia tej prawdy na własnej skórze, wszak nasza pielgrzymkowa wspólnota to „Kościół w pigułce”. Każdego dnia sprawowaliśmy Mszę Świętą, ponieważ Kościół żyje dzięki Eucharystii, modliliśmy się częstąk Różańca świętego, słuchaliśmy konferencji, odmawialiśmy Koronkę Uwielbienia Boga wraz ze wszystkimi chórami aniołów, Koronkę do Miłosierdzia Bożego, Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, nowennę o cud uzdrowienia i kanonizację bł. Bronisława Markiewicza oraz wieńczyliśmy każdy wieczór podsumowaniem dnia połączonym z rachunkiem sumienia. W tym miejscu serdecznie dziękujemy ks. Michałowi Mazurowi CSMA za przygotowanie i dbanie o merytoryczną stronę realizacji treści duchowych obecnych na pielgrzymce oraz za postugę ojca duchownego.

Co prawda, nasz Pan Jezus Chrystus powiedział, że „wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy” (Mk 9, 23B). Jednak faktem również jest, że to co piękne często wiąże się z podjęciem trudu. Nie jest tajemnicą, że michalicka młodzieżowa pielgrzymka stanowi duże wyzwanie również pod kątem tempa i ilości kilometrów przemierzanych każdego dnia. Tak wymagające pielgrzymowanie staje się dla odważnych młodych ludzi okazją do zdobycia cennej kompetencji duchowej, którą niełatwo osiągnąć w zwykłych okolicznościach życia. Pielgrzymi uczyli się przeżywania swojego trudu, bólu i niedogodności drogi jako duchową rzeczywistość ofiary składanej dla Kościoła, a szczególnie tej cierpiącej jego części, jaką stanowią nasi bracia i siostry dotknięci problemem uzależnienia. Ufamy, że ofiarowany trud wraz z modlitwą płynącą z młodych serc wyjedna im łaskę życia w pełni godności dziecka Bożego oraz wolności.

Jednym ze znaków rozpoznawczych obecności Ducha Świętego w młodym Kościele jest radość. Nie mogło jej zabraknąć również w naszej pielgrzymkowej wspólnotce. Jak można się smucić, skoro idziemy mając Boga w sercu, na naszych ustach i w widzialnym znaku krzyża, który prowadzi naszą pielgrzymkę? Tą Bożą radość staraliśmy się nieść wszystkim ludziom napotkanym na naszej drodze. Pięknym jej wyrazem jest śpiew, który towarzyszy nam na każdym odcinku. Okazuje się, że Pan Bóg hojnie udziela talentów i uzdolnień tym, którzy ochotnym sercem włączają się w budowanie Jego Kościoła. Dziękujemy wszystkim, którzy swoim śpiewem i grą na instrumentach muzycznych oddawali chwałę Bogu podczas naszego pielgrzymowania a tym samym pomagali nam radośnie pokonywać kolejne kilometry. To co każdego roku zadziwia nowych pielgrzymów, to niezwykłe działanie Opatrzności Bożej wyrażające się w dobroci i otwartości ludzi napotkanych na szlaku. W tym miejscu chcemy podziękować wszystkim, którzy dokładali starań, abyśmy mogli pielgrzymować. Wyrażamy wdzięczność za posiłki przygotowywane

przez mieszkańców miejscowości, które przemierzaliśmy, dziękujemy za noclegi oraz użyczenie przestrzeni, na której mogliśmy pokrzepić siły podczas postojów. Ten ogrom doświadczonych dobroci mocno uzmysławia nam, jak wielką troską Pan Bóg otacza ludzi, którzy zdają się na Jego Opatrzność oraz jak cenna w oczach ludzi mających Boga w sercu jest modlitwa pielgrzymia, który łączy ją z pątniczym trudem i wyrzeczeniami.



Zwieńczeniem czasu pielgrzymki są ostatnie dni, które wiążą się z dotarciem do celu – Miejsca Piastowego. Nasza radość w tym roku była tym większa, że u kresu naszego szlaku powitał nas cały Zarząd generalny Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła wraz z przełożonym generalnym, ks. Dariuszem Wilkiem CSMA oraz Zarząd generalny Zgromadzenia Sióstr Świętego Michała Archanioła wraz z przełożoną generalną matką Julią Szteligą CSSMA. To dobre miejsce, aby na jej ręce podziękować Siostram Michalitom, które podjęły w tym roku trud pielgrzymki i wносиły w naszą wspólnotę ciepło matczynej troski i wsparcia dla pątników.

Pisząc kolejne słowa tego tekstu, który już teraz wydaje mi się dosyć długi, jak na „krótkiego newsa” o który zostałem poproszony, mam świadomość jak niewiele z tej Bożej, niezwyklej atmosfery udało mi się w nim zawrzeć. Może lepszym środkiem do wyrażenia tego będą zdjęcia, które zostaną do tekstu dołączone. Zapraszam również do przejrzania pełnej galerii zdjęć, których w tym roku starałem się wykonać proporcjonalnie do mojej wdzięczności i zachwytu względem dzieła tegorocznej pielgrzymki. Znajdziemy je na stronie Facebooka: „Piesza Pielgrzymka Młodzieży o Trzeźwość Narodu Polskiego”. Będziemy wdzięczni za podzielenie się tą relacją z młodymi ludźmi, którzy szukają „czegoś więcej” w swoim życiu i mają w sercu pragnienie doświadczenia radosnej twarzy Kościoła. Może Bóg da, że spotkamy się z nimi na czterdziestej jubileuszowej pielgrzymce, gdzie oni również doświadczą tego, co nam tak drogie.

Na koniec jeszcze osobiste podziękowanie dla wszystkich, dzięki którym tegoroczne pielgrzymowanie było możliwe, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do dzieła XXXIX Pieszej Pielgrzymki Młodzieży o Trzeźwość Narodu Polskiego. Składam je na ręce kierownika i moderatora pielgrzymki, ks. Maksymiliana Michcika CSMA dziękując mu za podjęty trud i ogrom pracy przez niego wykonanej, o której wie tylko on i Pan Bóg, któremu ta praca na pewno nie jest obojętna. W pielgrzymkę zaangażowanych było mnóstwo ludzi i grup, których chyba nawet nie sposób wymienić z uwagi na charakter i gabaryty tego tekstu. Niech sam Pan Bóg będzie dla Was nagrodą za całe dobro, które zdziałał przez Wasze ręce i zaangażowanie. Niech Pan Bóg będzie uwielbiony w XXXIX Pieszej Pielgrzymce Młodzieży o Trzeźwość Narodu Polskiego. ks. Emil Kurek CSMA. Za: www.michalici.pl

WERBIŚCI OBIĘLI PARAFIĘ W EŁKU

23 lipca biskup ełcki Jerzy Mazur SVD uroczystie wprowadził o. Zbigniewa Sudoła SVD w urząd proboszcza Parafii bł. Karoliny Kózkówny w Ełku. Odbyło się to podczas niedzielnej Mszy św. w obecności parafian, ks. dziekana Jarosława Dąbrowskiego i prowincjała werbistów, o. Sylwestra Grabowskiego SVD.

Malowniczo ulokowana nad zachodnim brzegiem jeziora Ełk Parafia bł. Karoliny Kózkówny powstała w 1991 roku i liczy około 1500 wiernych. Do tej pory miała pięciu proboszczów. Najdłużej tę posługę pełnił, wielokrotnie wspomniany w czasie uroczystości, śp. ks. Krzysztof Gieglis, który w latach 2006-2014 przyczynił się

do wybudowania kościoła z przylegającą plebanią i dużym zapleczem na spotkania. Ostatni proboszcz, ks. Dariusz Zalewski, został we wrześniu minionego roku biskupem pomocniczym miejscowej diecezji.



Ordynariusz ełcki, dziękując werbistom za przyjęcie propozycji pracy w diecezji, zachęcał do wniesienia w posługę duszpasterską misyjnego charyzmatu. Sugerował też, aby propagować apostołat

biblijny, na przykład w postaci kursów lectione divina.

Prowincjał werbistów, oprócz słów podziękowania, skierował apel do parafian o wspieranie ojca Zbigniewa w jego nowym wyzwaniu i zapewnił, że wkrótce obecność werbistów zostanie wzmacniona przez kolejnego współbrata.

O. Zbigniew Sudoł ma 55 lat. Święcenia kapłańskie przyjął w Misyjnym Seminarium Duchownym Księża Werbistów w Pieniężnie w 1997 roku. Od tego czasu pełnił różne prace w polskiej prowincji: m.in. był proboszczem parafii św. Małgorzaty w Bytomiu, dyrektorem wydawnictwa Verbinum i przełożonym rekolekcyjno-wypoczynkowego domu werbistów w Zakopanem.

Parafia w Ełku jest szesnastą parafią, które werbiści prowadzą w Polsce.

Za: www.werbisci.pl

W STAREJ WSI ROZPOCZĘŁY SIĘ REKOLEKCJE WSPÓLNOT MAGIS

Już od dwudziestu lat w połowie lipca w Starej Wsi koło Brzozowa spada na dwa tygodnie średnia wieku i zwiększa się znacznie liczba młodzieży. Dzieje się tak za sprawą dorocznych rekolekcji jezuickich wspólnot młodzieżowych MAGIS, na które przybywają młodzi ludzie z całej Polski (a nawet spoza niej). W tym roku pojawiło się nieco ponad 200 uczestników.

Rekolekcje rozpoczęły się oficjalnie w poniedziałek 17 lipca 2023 r. o godz. 19:30 w starowiejskiej bazylice, która prawdziwie przemieniła się w Młody Kościół, lub jak kto woli, Kościół Młodych. Wśród miast, z których przyjechali uczestnicy rekolekcji, są takie ośrodki jak: Wrocław (Aleja Pracy i Stysia), Kłodzko, Opole, Warszawa, Łódź, Gliwice, Bytom, Czechowice – Dziedzice, Kraków, Piotrków Trybunalski, Nowy Sącz, Stara Wieś i miasta zza oceanu zwane Boston i Chicago. Z dwóch ostatnich na rekolekcje magisowe w tym roku ponownie przybyła sympatyczna grupa młodzieży polonijnej, która w różnych miejscach spotkała jezuitów polskich pracujących w Stanach Zjednoczonych.

Eucharystii na rozpoczęcie rekolekcji przewodniczył o. Witold Trawka SJ – krajowy moderator wspólnot MAGIS, obecnie także moderator wspólnoty w Bytomiu. Homilia przypadła w udziale o. Marcinowi Włodarkowi SJ, opiekunowi wspólnoty z Wrocławia-Stysia. Ubogacenie liturgii śpiewem zapewniła – już po raz kolejny na rozpoczęcie – diakonia muzyczna wspólnoty nowosądeckiej.

W słowie skierowanym do jezuickiej młodzieży o. Włodarek SJ mówił o odwadze, do jakiej wzywa nas słuchanie Słowa Bożego – szczególnie w tym uprzywilejowanym czasie, jakim są nasze doroczne rekolekcje. Odwaga ta – mówił jezuita z Wrocławia – jest w Was obecna i my Wasi opiekunowie widzimy ją w Was i podziwiamy. Wielu z Was wstaje i głośno mówi: „tak, należę do Chrystusa”, „tak Jezus jest moim przyjacielem”. Jednak słuchanie Boga, to też drugi wymiar – kontynuował kaznodzieja – to czasem także konieczność zajęcia miejsca. Czasem trzeba

usiąść i w miejsce głoszenia swoich dobrych przekonań przyjąć słowo o sobie, prawdę, którą Pan Bóg do Ciebie kieruje, prawdę zawsze pełną Jego miłości. Piękna jest Wasza odwaga, którą żyje na co dzień w swoich środowiskach, w tych dniach pozwól sobie usiąść, słuchać i patrzeć z Panem Jezusem na to, co będzie pokazywał – zakończył o. Marcin.



Tuż przed błogostawieństwem o. Witold Trawka SJ powiedział, że wśród koncelebransów jest o. Przemysław Mąka SJ, będący przed laty animatorem we wspólnocie MAGIS Nowy Sącz, a który w minionych tygodniach został wyświęcony na Tajwanie na prezbitera. Ojciec Przemek jako swój – czyli magisowicz – został powitany gromkimi brawami. Po zakończeniu mszy udzielał wszystkim chętnym (a był ich bardzo wielu) błogostawieństwa prymicyjnego, z kolei wszyscy pozostali jezuita rozdawali swoim podopiecznym dzienniczki duchowe. W ich dolnym prawym rogu logo IDM (Ignacjańskich Dni Młodzieży) tworzy 18, w tym roku bowiem festiwal przypadający na zakończenie dorocznych rekolekcji przeżywa swoją pełnoletność.

Wszystkich Was, naszych przyjaciół i darczyńców polecamy w modlitwie i sami prosimy, byście pamiętali w niej o naszej młodzieży, a także o kadrze wychowawców, wolontariuszy i jezuitów.

MAGIS to jezuickie wspólnoty młodzieżowe, których powstanie przypadło na początek XXI wieku. Jest to propozycja dla uczniów od VIII klasy szkoły podstawowej, aż po klasę maturalną. Nazwa MAGIS to łacińskie słowo, które oznacza *więcej, bardziej*. Tego sformułowania używał św. Ignacy Loyola, założyciel Towarzystwa Jezusowego. Wspólnoty korzystają z wypracowanych przez harcerstwo i ruchu Światło-Życie metod, jednak przede wszystkim opiera się na pedagogice i duchowości ignacjańskiej. Formacja MAGIS-owa trwa 4 lata i jest osadzona na czterech filarach. Są to wspólnota, służba, ewangelizacja i modlitwa. Uczestnicy spotykają się raz w tygodniu w małych grupach z animatorem i drugi raz w dużej grupie, podczas

cotygodniowej wspólnotowej Mszy Świętej, a później w spotkaniu ogólnym, które zależnie od ośrodka, przybiera różne formy.

Wielu absolwentów wspólnoty MAGIS ma już swoje własne rodziny i dzieci, wielu nadal angażuje się w życie parafii, utrzymuje kontakt z dawnymi duszpasterzami. MAGIS dał już także kilka powołań kapłańskich i zakonnych – także do zakonu jezuitów.

Więcej informacji o wspólnotach można znaleźć na jej oficjalnej stronie: magis.jezuici.pl **Jan Głaba SJ** Za: www.jezuici.pl

KLASZTOR W WĄCHOCKU PLANEM FILMOWYM "KORONY KRÓLÓW"

W murach cysterskiego opactwa w Wąchocku kolejny raz realizowane były zdjęcia do nowych odcinków historycznego serialu telewizyjnego "Korona królów – Jagiellonowie". Wąchockie opactwo jest jednym z najlepiej zachowanych klasztorów w stylu romańskim. Dlatego też filmowcy kolejny raz wybrali ten obiekt na potrzeby serialu historycznego realizowanego przez Telewizję Polską.

– To promocja dla naszego obiektu sakralnego. Zdjęcia były kręcone głównie w naszym refektarzu, kapitularni i krużgankach – powiedział ojciec Fabian Skowron, przeor zakonu i rzecznik prasowy Opactwa Cystersów w Wąchocku. Opat klasztoru o. Eugeniusz Augustyn dodał, że przez pewien czas filmowcy

wyłączyli zakonników z życia zakonnego. – Ale cieszymy się, że mogliśmy przyglądać się pracy ekipy filmowej. Dla nas ich pobyt to promocja całego kompleksu cysterskiego – powiedział opat Eugeniusz. Niewykluczone, że filmowcy przyjadą do Wąchocka na przełomie października i listopada tego roku.



Początki istnienia klasztoru cystersów w Wąchocku sięgają roku 1179. Kościół to

trójnawowa bazylika z transeptem i kaplicami po bokach prezbiterium. Mury oblicowano dwubarwnym kamieniem. Poziome, przemienne pasy żółtego i czerwono-brunatnego piaskowca do dzisiaj decydują o wyglądzie kościoła.

W Wąchocku zachowało się bardzo wiele elementów dawnego klasztoru – w skrzydle wschodnim armarium (skarbiec, gdzie przechowywano m.in. księgozbiór), kapitularni, fraterna (sala wspólnej pracy), a na piętrze dormitorium, w skrzydle refektarza z bogatą kamieniarką romańską. W XV w. kościół przebudowano w stylu gotyckim. W następnym stuleciu dostawiono pałac opacki. Klasztor skasowano w 1819 r. Cystersi powrócili do Wąchocka dopiero w 1951 r.

Za: www.gosc.pl

Refleksja tygodnia

RODZINY ZAPRZYJAŻNIONE - POWIEW DUCHA ŚWIĘTEGO NA STULECIE MARKIEWICZOWSKIEGO SYSTEMU WYCHOWAWCZEGO

(refleksja po 30 latach)

Historia świata pędzi różnorodnymi drogami. W nią wpisane są rozliczne wydarzenia, na które Duch Święty nakłada charyzmaty, dary i łaski wspomagając ludzką egzystencję. Tak to przed 130 laty napelniał wielką troską wychowawczą syna podkarpaciej ziemi z Pruchnika błogosławionego ks. Bronisława Markiewicza i Jego współpracownicę czcigodną służebnicę m. Annę Kaworek a następnie członków tworzących zaczątki Zgromadzeń Michalickich, dając im serca pełne pasji i troski o potrzebujące dzieci i młodzież, tworząc swoisty system wychowawczy. Natomiast po stu latach od tamtego wydarzenia natchnął mocą i odwagą kolejnego syna podkarpaciej ziemi p. mecenasa Józefa Gudykę, aby to dzieło wychowawcze, które już stworzył, ubogacił i zasilil nowymi możliwościami włączając w nie liczne rodziny naturalne z czasem nazwane rodzinami zaprzyjaźnionymi.

Dnia 5 lipca 2023 roku w czasie liturgii wieńczącej 30 lecie działalności rodzin zaprzyjaźnionych w Ropczycach - ks. bp. Kazimierz Górny podkreślał: „Dziś skupieni jesteśmy wokół dzieła genialnego wychowawcy błogosławionego ks. Bronisława

Markiewicza, który widział potrzebujących nie tylko w teorii, ale i w praktyce. Twórca wzorowych zakładów wychowawczych na podkarpaciu. Wspaniały wychowawca, zatroskany o młodzież, bardzo gorliwy, pokorny i skromny. Człowiek kochający Polskę. To jego dzieło mężnie podejmują duchowi synowie i córki – tj. Zgromadzenia Michalickie”.

Mówiąc o wychowaniu w systemie markiewiczowskim, należy pamiętać, że cały okres działalności pedagogicznej ks. Bronisława Markiewicza w Miejscu Piastowym, na podkarpaciu był czasem kompensowania dzieciom sierocym braku rodziny. Dla ks. Bronisława Markiewicza rodzina była wartością najważniejszą. Zgromadzenie Sióstr Świętego Michała Archaniola, pragnąc wychowywać dzieci pozbawione częściowo lub całkowicie opieki rodzicielskiej chce je przygotować do dorosłego życia, do radzenia sobie z trudnościami i do właściwego funkcjonowania w społeczeństwie oraz do stworzenia przez nie dobrych rodzin. Ten profil wychowania od 1993 r. nieprzerwalnie podejmują rodziny zaprzyjaźnione. Jest to zupełnie nowatorską formą

oddziaływania wychowawczego na dzieci i młodzież będących w potrzebie. To fenomen współczesnej pedagogiki wychowawczej.

Od 1993 r. współpracą z Katolickimi Placówkami Wychowawczymi „Nasz Dom” (KPW „Nasz Dom”) zajęło się kilka rodzin z Ropczyc, natomiast w kolejnych latach rodzina i jej wartość wychowawcza stała się źródłem zainteresowania grupy osób z Ropczyc i wielu okolicznych miejscowości. Od razu przed pionierami tego dzieła stanęło wiele pytań typu: jak osiągnąć cel, którym jest ukazanie obrazu normalnie funkcjonującej rodziny; jakie dobrać metody i czy spójne będą one z systemem wychowawczym ks. B. Markiewicza tj. zawierzenia Bogu, powściągliwości i pracy?

Istotne było nie tylko zachęcić rodziny do sprawowania opieki nad dziećmi, ale jednocześnie przekonanie same dzieci do zaakceptowania takiej formy pomocy. Stąd bardzo istotny stał się dobór rodziny do każdego dziecka pojedynczo. Czynniono to, i w dalszym ciągu czyni się w sposób indywidualny ze strony organizatorów, jak również ze strony Zgromadzenia.

W trosce o efektywną współpracę, rodziny zaprzyjaźnione zapraszano do Miejsca Piastowego, kolebki Zgromadzenia, aby mogły bliżej poznać historię życia Założycieli oraz ich idee wychowawcze. Brały też udział w sympozjach organizowanych na temat Założycieli i michalickich dzieł wychowawczych.

Zgromadzenie przez szereg lat organizowało dla rodzin zaprzyjaźnionych spotkania i szkolenia pedagogiczne, które niemal od początku prowadziła P. Bożena Rospond dyrektor Katolickiego Centrum Wspierania Rodziny i Pieczy Zastępczej w Krośnie. Wszyscy wyrażający wolę bycia rodziną zaprzyjaźnioną dla wychowanków michalickich podlegają urzędowej diagnozie. Zazwyczaj wszyscy otrzymują pozytywną decyzję Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinom (PCPR) dotyczącą legalnego kontaktu z małoletnimi i ich rodzinami.

Do tak przygotowanych rodzin, o wielkiej otwartości serca i dużej świadomości charyzmatu, co roku wyjeżdżają podopieczne siostr michalitek na wypoczynek wakacyjny. W rodzinach tych mają możliwość poznania z bliska życia rodzinnego i przygotowania się do pełnienia przyszłych ról rodzinnych i społecznych. Oprócz wakacji wychowanki wyjeżdżają na święta, ferie czy weekendy.

Każdego roku krąg rodzin powiększa się. Na przestrzeni minionych 30 lat ponad 250 rodzin przyjmowało dzieci do własnych domów. Niektóre z nich bardzo wytrwale towarzyszyły wychowankom we wchodzeniu w ich dorosłe życie. W kilkunastu przypadkach role rodziny zaprzyjaźnionej dla kolejnych wychowanek przejmowało młodsze ich pokolenie.

Praca z dziećmi z KPW „Naszyc Domów” doprowadziła kilkanaście rodzin zaprzyjaźnionych do przekształcenia się w rodziny zastępcze, bądź do podjęcia adopcji. „Nawet w okresie pandemii wychowanki Sióstr korzystały ze wsparcia rodzin zaprzyjaźnionych. I to właśnie w tym czasie jedna z wychowanek została w rodzinie już na zawsze – podkreślił p. mecenas J. Gudyka”.

Na przestrzeni 30 lat struktura rodzin zaprzyjaźnionych ewoluowała od swobodnie zorganizowanej grupy, przez bardziej formalną, zatwierdzoną i zdiagnozowaną przez PCPR, po obecnie, najbardziej prawną, gdzie decyzją organizatorów było powołanie w roku 2015 Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Nie bądź obojętny”, które współpracując z różnymi Fundacjami poszerzyło swoją działalność niosąc pomoc ludziom wszelako potrzebującym oparcia, zwłaszcza dzieciom i młodzieży. W założeniach Stowarzyszenia zapisano: „Otwieramy swoje serca

i wspomagamy dzieci i młodzież potrzebujące pomocy. Dzieci poszukujące serca i miłości. Wspieramy rodziny potrzebujące”. Stowarzyszenie oprócz zadań rodzin zaprzyjaźnionych niesie wsparcie finansowe Świątlicom Wychowawczym „Oratoria” prowadzonym przez Zgromadzenie Sióstr Świętego Michała Archanioła w Przemyślu, Radomiu, Krakowie, Wołominie i Szydłowcu, a też znacząco wspomaga michalickie misje w Kamerunie i Paragwaju. Służy również doradztwem prawnym rodzinom, wychowankom i potrzebującym.

Owoc współpracy w rodzinach to obustronne oddziaływanie – to wprost ewangelizacja. „Ewangelizujemy się wzajemnie my młodych, ale oni z całą pewnością nas, ucząc nas pogłębionego zrozumienia przykazania miłości. Uczą nas żyć życiem innych. To nie tylko chwala, której w jakiś sposób doznajemy, ale przede wszystkim pokora i służba. O tego rodzaju wychowaniu można by napisać wielką książkę”. - mówi w wystąpieniu podsumowującym 30 lecie p. mecenas Józef Gudyka.



Sposób integrowania się rodzin zaprzyjaźnionych w proces wychowawczy sióstr michalitek jest nowym zjawiskiem w polskiej rzeczywistości i przynosi piękne owoce. Należy stwierdzić, że rodziny zaprzyjaźnione ze względu na szczególny charakter ofiarowywanej przez nie pomocy, stają się zintegrowaną częścią procesu wychowawczego prowadzonego w Katolickich Placówkach Wychowawczych „Nasz Dom” prowadzonych przez Zgromadzenie Sióstr Świętego Michała Archanioła.

Udział rodzin zaprzyjaźnionych w tej sprawie nie jest epizodem w życiu dzieci, lecz niejednokrotnie staje się dla nich momentem zwrotnym. Pokazuje wychowankom bezinteresowne zaangażowanie obcych osób w ich własne życie po to, by uczynić je bardziej sensownym, przekonać, że są ludzie, którzy je akceptują i chcą z nimi owocnej współpracy. Rodzina zaprzyjaźniona jest dla dziecka przykładem wzajemnych dobrych relacji i przede wszystkim bezinteresownego poświęcenia i umiejętności otwierania się na drugiego człowieka.

W społeczeństwie XXI wieku, kiedy media mówią o globalnej niewrażliwości społecznej i wyobcowaniu ludzi, pojawiają się rodziny, które deklarują dobrowolną pomoc w wychowaniu obcych im dzieci. To bardzo pozytywne zjawisko w sytuacji, gdy wiele polskich rodzin ulega rozpadowi. Rodziny zaprzyjaźnione nie tylko pokazują, że potrafią trwać w warunkach, jakie są im dane, ale także, że potrafią bezinteresownie dzielić się z innymi.

Rodziny nie oczekują na wdzięczność dzieci, ale w efekcie zyskują w nich wiernych przyjaciół. W wielu przypadkach rodziny zaprzyjaźnione same również doświadczają poprzez kontakt z dziećmi nowej, bogatszej wiedzy na temat życia.

Dzieci natomiast rozwijają się i formują wewnętrznie. Uczą się duchowej spójności, przygotowują się do samodzielnego życia przez szeroko rozumianą pracę i właściwie praktykowaną powściągliwość. Wychowanki uczą się odniesień społecznych oraz

kształtują kręgosłup moralny w wierności Bożym przykazaniom. Poprzez udział w życiu rodzin zaprzyjaźnionych wypracowują wizję swojej własnej, przyszłej rodziny.

W czasie uroczystości wzruszająca była obecność wszystkich pionierów wspólnego dzieła sprzed 30 lat, wciąż pełnych pomysłowości i energii: Państwa Ważnych, Rodziny Mięso, Rodziny Wszoków, Rodziny Sałków i wielu innych, a nade wszystko p. mecenasa Józef Gudyki z żoną Teresą i ich dorosłymi już dziećmi Anią i Alą z własnymi rodzinami. To z ich pomysłowości, serca i ofiary a przede wszystkim wieloletniego dzielenia się własnymi rodzinami wyrosło to dzieło.

Rodziny z niezwykłym sentymentem i troską mówiły o „swych” dzieciach. Ale również „dorosłe dzieci” odwzajemniały się wzruszeniem i bogatymi świadectwami. „To są właśnie moi rodzice - mówi zamężna i wielodzietna Madzia z Iwonicza. Od 27 lat mam

kontakt z rodziną z Ropczyca. Oni mnie traktują jak własną córkę a moje dzieci, jak swoje wnuki. Również ich dwu dorosłych synów to moi bracia. Widujemy się przynajmniej co drugi miesiąc a na każde święta przebywamy ze sobą. Zajęli się mną gdy miałam 7 lat i już z nimi pozostałam na zawsze. Dziękuję im za dobre serce, miłość, życzliwość i zainteresowanie”. Podobnie poszczególne rodziny przytaczały zadziergnięte więzi, ale i troskę o tych, którzy się usamodzielnili.

Matka Generalna Zgromadzenia Sióstr Świętego Michała Archanioła Julia Szteliga podziękowała wszystkim rodzinom zaprzyjaźnionym za uzupełniającą formę procesu wychowawczego w KPW „Nasz Dom” powstałą niewątpliwie pod wpływem działania Ducha Świętego. Przyznała, że współpraca z rodzinami zaprzyjaźnionymi stanowi mocny fundament dla właściwych postaw społecznych dzieci, które w przyszłości również będą otwarte na potrzeby innych.

S. Koleta Cyran CSMA

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ DO KLARETYNEK: ŚWIAT PILNIE POTRZEBUJE WASZEGO ŚWIADECTWA



Ojciec Święty skierował słowo do sióstr klaretynek, zgromadzonych na XVIII Kapitule Generalnej. Wyraził wdzięczność za dotychczasową drogę, która bardzo przypomina zaangażowanie Kościoła na rzecz synodalności. Zachęcił też do głębokiej pielęgnacji mistyki relacji z Maryją. Z takiego życia wiarą ma bowiem wyraść radość Ewangelii, jaką siostry mogą nieść światu.

Papież Franciszek powiedział, że zdaje sobie sprawę ze złożoności przygotowań do Kongregacji Generalnej. Ta droga

odznaczała się intensywnymi wzajemnymi kontaktami w ramach całej rodziny klaretyńskiej. Nie brakowało również spotkań z innymi ludźmi, z którymi klaretyнки dzielą swoje życie i misję.

„Wasza droga przypomina mi, co wydarzyło się podczas wędrówki do Emaus – wyznał Ojciec Święty. – W tej ewangelicznej historii widzimy dwóch uczniów idących razem. W pewnym momencie spotykają nieznanego. Kiedy odkrywają, że tym pielgrzymem jest zmarływstały Jezus i zdają sobie z tego

sprawę, kiedy czują, jak ich serca płoną w Jego obecności, kiedy są świadkami Jego słów i gestów, kiedy dzielą się chlebem i winem, i wchodzą z Nim w komunie, wtedy nie mogą nie wyjść i nie głosić wszystkim tej pełni radości”.

Papież podkreślił, że z historii o uczniach wypływają podstawowe elementy procesu synodalnego: spotkanie, uczestnictwo, dialog, komunie i misja. Dlatego też wyraził szczególną radość, iż również siostry przechodzą podobną drogę w oparciu o specyfikę ich charyzmatu.

Wskazał na trzy filary, które charakteryzują powołanie tych zakonnic, takie jak maryjność, misyjność i inspiracja klaretka.

„Wasza maryjność pochodzi od Niepokalanego Serca Maryi, które towarzyszy wam i wskazuje na Najświętsze Serce swego Syna. Maryja mówi nam: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2,5). To ciekawe: postawa duszy Maryi jest zawsze taka – wskazuje na Jezusa. Jako misjonarki niesiecie orędzie Chrystusa

wszędzie tam, gdzie zostałyście posłane, z ufnością i czułością Maryi wcielając słowa i gesty Pana, aby uobecnić w świecie Jego Królestwo miłości. Wy także jesteście klaretkami, duchowymi córkami Antoniego Marii Klareta; świętego pastora, misjonarza i założyciela, z którego zawsze możecie czerpać wzór, aby nauczyć się pielęgnować tę charakterystyczną dla córek relację z Maryją, pasję ewangelizacji oraz odwagę misyjną” – wskazał papież. Franciszek zachęcił do ciągłego pogłębiania tych charyzmaty-

cznych korzeni, bo z nich rodzi się radość Ewangelii, którą można zarażać innych. Ojciec Święty na koniec życzył siostrom odwagi w przekraczaniu wszelkich granic, czy to geograficznych czy egzystencjalnych, wzorując się na świętym założycielu zakonu. Podkreślił, że Kościół i dzisiejszy świat pilnie potrzebują wiernego oraz odważnego świadectwa życia konsekrowanego, aby wszyscy mogli poznać przelewającą się miłość Serca Bożego.

Za: www.vaticannews.va

PRZEŁOŻONE GENERALNE: MIGRACJE MUSZĄ NAS NAWRÓCIĆ

Żeńskie zgromadzenia zakonne chcą lepiej koordynować podejmowane przez nie dzieła na rzecz migrantów. Temu celowi służył studyjny dzień dialogu zorganizowany w Rzymie przez Międzynarodową Unię Przełożonych Generalnych. Obok zakonnic uczestniczyli w nim przedstawiciele instytucji publicznych, organizacji międzyreligijnych oraz eksperci ze świata akademickiego i mediów.



Główne tematy obrad to analiza pierwotnych przyczyn migracji w globalnej gospodarce, rola pomocy humanitarnej i praw człowieka, znaczenie integralnego rozwoju ludzkiego i integracja społeczna w krajach docelowych. Jak powiedziała Radiu

Watykańskiemu s. Carmen Elisa Bando, odpowiedzialna w Unii za kwestię migrantów, liczne zgromadzenia zakonne podejmują wiele inicjatyw w różnych częściach świata. Dlatego pragniemy nawiązać kontakt, by dzielić się informacjami i przemyśleniami – zaznaczyła s. Carmen.

„Celem naszych projektów jest to, by w centrum wszelkiej polityki znalazła się osoba. Człowiek jest najważniejszy. On jest centrum wszystkiego. Dlatego chcemy przypomnieć społeczeństwu, że ci wszyscy, którzy do nas docierają, czegoś szukają, szukają lepszego świata. Dlatego wraz z nimi możemy budować ten lepszy świat. Wiemy, że istnieje wiele różnych projektów na całym świecie, w które są zaangażowane zakonnice. Chcemy być kanałem dla tych grup, aby pomóc im w podejmowaniu dialogu, wymianie informacji, budowie sieci. Zarazem jako kobiety konsekrowane chcemy zachęcić wszystkich do rozwijania duchowości, która sprawi, że zostaniemy nawrócone, że nasze życie się zmieni przez to zjawisko migracji. I to nie tylko pod względem społecznym, ale ze względu na te osoby i na to, co te osoby nam przynoszą. Dla Międzynarodowej Unii Przełożonych Generalnych jest bardzo ważna chwila. Jest to już drugie spotkanie poświęcone dialogowi. Tematem pierwszego było środowisko. To dotyczy migracji. Ale oba są ze sobą powiązane, bo to człowiek będzie kierował tymi zmianami, aby odpowiedzieć na rzeczywistość i na kryzys. Ale ja uważam, że to nie jest kryzys, lecz nowe wyzwanie dla naszego społeczeństwa” – stwierdziła s. Carmen Elisa Bando.

Za: www.vaticannews.va

KARD. DUKA O DYLEMATACH NIEMIECKICH KATOLIKÓW

Kościół w krajach graniczących z Niemcami mogą świadczyć duchową posługę katolikom, którzy zostali wykluczeni z tamtejszych wspólnot, ponieważ nie chcą wspierać swym kościelnym podatkiem aktualnej polityki miejscowego episkopatu oraz Komitetu Centralnego Katolików Niemieckich. Zwraca na to uwagę kard. Dominik Duka w oświadczeniu odnośnie sensacyjnych wiadomości o rekordowej liczbie wystąpień z Kościoła katolickiego w Niemczech.

Chodzi tu o ponad 500 tys. wiernych, którzy mieli opuścić wspólnotę wiernych w ubiegłym roku. Po raz pierwszy największą liczbę odejść odnotowano w Bawarii

– zauważa kard. Duka, podkreślając zarazem, że wbrew temu, co się podaje, liczby te nie odnoszą się do faktycznego odejścia z Kościoła, lecz do odmowy płacenia podatku kościelnego.



Zdaniem kard. Duki powodem tego nie musi być utrata wiary czy odrzucenie Kościoła, lecz narastający opór zarówno względem Komitetu Centralnego Katolików Niemieckich, jak i samego episkopatu nie zajmującego katolickiego stanowiska względem niemieckiej Drogi Synodalnej i stwarzającego sytuację, o której Papież Franciszek powiedział: „Nie potrzebujemy w Niemczech drugiego Kościoła ewangelickiego, jeden wystarczy”.

Były prymas Czech przypomina też o wewnątrzkościelnych pomówieniach i intrygach, których ofiarą padł Benedykt XVI. Dodaje zarazem, że wśród ludzi odmawiających płacenia podatku na Kościół są też i ci, którzy pozostają niezadowoleni ze zbyt radykalnej postawy Papieża Franciszka oraz kurialnych kardynałów względem niemieckiej Drogi Synodalnej.

Kard. Duka przypomina, że odmowa płacenia podatku na Kościół nie jest problemem nowym. Dyskutowano już o tym po zjednoczeniu Niemiec. O ile w opinii episkopatu i Komitetu Centralnego Katolików Niemieckich, ludzie tacy nie mogą zawierać kościelnych ślubów, chrzcić dzieci czy liczyć na kościelny pogrzeb, o tyle kard. Ratzinger był innego zdania. Podkreślał, że w tym wypadku nie można mówić o ekskomunice czy wykluczeniu z Kościoła.

Już jako Papież zalecał, by tacy katolicy szukali duchowej postugi w krajach sąsiednich. Kard. Duka potwierdził, iż został o tym poinformowany. W Czechach, na Słowacji czy w Polsce możemy tym ludziom udzielać sakramentów, mogą przystępować u nas do spowiedzi i komunii – przypomina były arcybiskup Pragi.

Nie szczędzi on również krytyki pod adresem kierownictwa niemieckiego Kościoła, a w szczególności bp. Bätzinga i kard.

Marxa. Ich użalenie się nad zamieraniem Kościoła w Niemczech nazywa wylewaniem krokodylich łez. „Trzeba zrobić rachunek sumienia z tego, w jaki sposób pewna część biskupów, arcybiskupów i kardynałów traktuje swe obowiązki i swą przysięgę wierności” – dodaje kard. Duka.

Za: www.vaticannews.va

NOWY PRZEOR WSPÓLNOTY W TAIZÉ

Zależało mi, aby wybór nowego przeora Wspólnoty w Taizé mógł się dokonać w spokoju, bez presji czasu czy okoliczności – tak w rozmowie z Radiem Watykańskim wyjaśnia brat Alois ogłoszoną wczoraj decyzję o ustąpieniu z funkcji przeora. Nowym przełożonym Wspólnoty został brat Matthew. Oficjalne przekazanie urzędu nastąpi 3 grudnia, w pierwszą niedzielę Adwentu.



Brat Matthew pochodzi z Wielkiej Brytanii i jest anglikaninem. Ma 62 lata. Do Wspólnoty wstąpił w wieku 20 lat. Brat Alois zapewnia, że wybrał go na następcę po dwu latach rozeznawania i

konsultacji ze wszystkimi braćmi. Jego zdaniem zmiana była konieczna, ponieważ on sam kieruje wspólnotą od 18 lat, od zabójstwa brata Rogera. Zmienia się świat i Kościół, we wspólnocie są bracia, którzy nie znali już osobiście jej założyciela – mówi brat Alois.

Przyznał, że decyzję o mianowaniu brata Matthew na następcę zapadła już w styczniu. W międzyczasie mógł go przedstawić głównym zwierzchnikom chrześcijańskim na świecie.

„Fakt, że nasz nowy przeor brat Matthew jest anglikaninem, pokazuje, że jesteśmy wspólnotą ekumeniczną i kontynuujemy linię brata Rogera, który chciał żyć pojednaniem, antycypować pojednanie chrześcijan. Ten jego ekumenizm będzie się nadal rozwijał i poprowadzi naszą wspólnotę w przyszłość. W marcu mogłem przyprowadzić brata Matthew na audyencję, której papież co roku mi udziela. Przy tej okazji mogłem przedstawić go Franciszkowi. Potem złożyliśmy wizytę również innym zwierzchnikom kościelnym: patriarsze Bartłomiejowi, abp. Justinowi Welby’emu w Pałacu Lambeth, a także sekretarzowi generalnemu Światowej Rady Kościołów w Genewie. (...) Ponadto brat Matthew wiele czasu spędził w tym roku w Rzymie, aby przygotować wydarzenie, które 30 września na placu św. Piotra poprzedzi otwarcie Synodu [Biskupów]. Będzie to modlitwa ekumeniczna, którą odbędzie się pod hasłem Together – Razem, aby Synod rozpoczął się takiego gestu jedności” – wyjaśnił brat Alois.

Za: www.vaticannews.va

ZAKON BOŻOGROBCÓW ZANIEPOKOJONY AGRESJĄ WOBEC CHRZEŚCIJAN W IZRAELU

Niepokój w związku z powtarzającymi się przypadkami nietolerancji religijnej, wrogości i agresywnych zachowań wobec chrześcijan w Izraelu – wyraził dr Andrzej Sznajder, zwierzchnik Zwierzchnictwa w Polsce Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu w Jerozolimie. Oświadczenie nawiązuje w szczególności do niedawnych ataków na prowadzony przez siostry elżbietanki Dom Polski w Jerozolimie.

“W ostatnich dniach docierają do nas informacje o eskalacji agresji. Siostry wychodzące z klasztoru narażone są na plucie, wyzwiska i urąganie imieniu Pana Jezusa. Na teren klasztoru wyrzucane są śmieci, czy to przez płot z balkonów lub po prostu przez bramę. Na mieszkańców

polskiej placówki i przebywających tam pielgrzymów rzucają się też wypełnione worki z wodą. Zdarza się także rzucanie kamieniami, szklanymi butelkami czy zepsutymi produktami spożywczymi” – czytamy w przesłanym KAI oświadczeniu Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu w Jerozolimie.



W oświadczeniu przypomina się, że podobne przypadki agresji wobec chrześcijan ze strony żydowskich ekstremistów

miały już miejsce wielokrotnie w przeszłości m.in. w Tabdze, na Górze Syjon, w Beit Jamal czy w bazylice Getsemani na Górze Oliwnej. Były to próby podpaleń kościołów, wypisywanie bluźnierczych haseł na murach, wybijanie szyb czy niszczenie figur Maryi.

W samym tylko 2022 r. odnotowano aż pięćdziesiąt różnych incydentów naruszenia prawa do wolności religijnej.

Bożogrobcy podkreślają, że Dom Polski w Jerozolimie od kilkudziesięciu lat służy polskim pielgrzymom, dla wielu z nich jest to miejsce szczególne, wywołujące najpiękniejsze wspomnienia z pobytu w Ziemi Świętej, a same siostry elżbietanki cieszą się wielkim szacunkiem ze względu na zaangażowanie w opiekę nad chorymi i ubogimi w szpitalach.

Zwierzchnik Zwierzchnictwa w Polsce Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu w

Jerozolimie wyraża nadzieję, że oprócz słownego potępienia wspomnianych aktów agresji izraelskie władze podejmą konkretne działania, które powstrzymają falę nietolerancji, wrogości i agresji wobec chrześcijan.

Izraelska policja aresztowała w sobotę wieczorem dwóch mieszkańców

Jerozolimy pod zarzutem zdewastowania klasztoru polskich siostr elżbietanek, czyli Nowego Domu Polskiego, położonego w ortodoksyjnej dzielnicy Me'a Sze'arim. Zatrzymani mają 18 i 24 lata. Łącznie aresztowano czterech podejrzanych, ale tylko dwóch zostało doprowadzonych do sądu.

W ostatnim czasie Starym Mieście w Jerozolimie dochodzi do coraz częstszych agresywnych zachowań wobec chrześcijan ze strony żydowskich skrajnych nacjonalistów, którzy żądają opuszczenia Izraela przez wyznawców Chrystusa.

Za: KAI

INGRES BISKUPA JÓZEFA DĄBROWSKIEGO CSMA DO KATEDRY ŚW. DUNSTANA W CHARLOTTETOWN NA WYSPIE KSIĘCIA EDWARDA (KANADA)

29 czerwca 2023 r., w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, odbył się ingres bp. Józefa Dąbrowskiego CSMA, jako 14. biskupa diecezji Charlottetown (Wyspa Księcia Edwarda, Kanada). W Bazylice św. Dunstana zebrało się Setki ludzi, aby śpiewem i modlitwą powitać długo wyczekiwanego Biskupa Ordynariusza Charlottetown.



Uroczystość zgromadziła wielu dostojnych gości. Wśród licznie przybyłych biskupów (szesnastu) swoją obecnością zaszczytli: nuncjusz apostolski w Kanadzie abp. Ivan Jurkovic, metropolita archidiecezji Halifax-Yarmouth abp. Brian Joseph Dunn oraz bp Ronald Fabbro – ordynariusz diecezji London. Nie zabrakło również przełożonego generalnego Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła ks. Dariusza Wilka oraz radcy generalnego ks. Grzegorza Sprysaka. Przybyli także przedstawiciele władzy państwowej: prezydent prowincji PEI Karen Rossiter oraz były prezydent Gay Garvey. Licznie zgromadzeni byli księża diecezjalni i zakonnicy, siostry zakonne oraz wierni.

Na samym początku uroczystego ingresu kanclerz ks. Chris Sherren, odczytał treść bulli papieskiej, następnie bp Ronald Fabbro wraz z nuncjuszem apostolskim abp. Ivanem Jurkovic przekazali pastorał biskupowi Józefowi – symbol pasterza diecezji. Następnie przedstawiciele duchowieństwa, osób konsekrowanych i wiernych świeckich złożyli wyrazy czci i szacunku nowemu pasterzowi. W ten sposób symbolicznie została mu przekazana pełnia władzy w diecezji Charlottetown. Homilię w katedrze wygłosił sam bp Józef. Podczas swej homilii skierowanej do wiernych obecnych w Bazylice katedralnej św. Dunstana oraz wszystkich łączących się za pomocą mediów społecznościowych nowy Biskup Charlottetown powiedział m.in.

„Dostojni Goście, Najdrożsi Bracia i Siostry, Rodzino i Przyjaciele, Witam Was wszystkich serdecznie w ten piękny dzień w tej wspaniałej Bazylice św. Dunstana na początku mojej posługi biskupiej pośród Was! Witam moich braci biskupów i księży, seminarzystów, osoby konsekrowane oraz Was wszystkich, którzy

przybyliście z daleka, aby być tutaj dzisiaj ze mną i dziękować Bogu za przywilej bycia częścią Kościoła w Charlottetown! Francuskojęzycznym wiernym diecezji Charlottetown dziękuję za serdeczne przyjęcie oraz za wszystko, co robicie, aby budować i wzmacniać nasz lokalny Kościół. Liczę na Wasze nieustające wsparcie i przyjaźń. Proszę o modlitwę za mnie, teraz gdy rozpoczynam moją posługę wśród Was”.

W trakcie swojego wystąpienia Biskup Józef Dąbrowski przemawiał po angielsku, francusku, hiszpańsku i włosku.

Po polsku przemówił dwa razy, zwracając się do swoich rodziców i obecnego podczas ingresu, wraz z delegacją michalitów z całego świata, ks. Dariusza Wilka, przełożonego generalnego Zgromadzenia.

Do swoich rodziców biskup Józef powiedział: „wiem, że łączycie się ze mną dzisiaj duchowo, dlatego pragnę wyrazić moją głęboką wdzięczność i miłość za dar życia, wiary i za miłość, którą przekazaliście mnie i moim siostram. Ta miłość i wychowanie, które od Was otrzymałem, teraz promieniuje na innych. Nie byłoby mnie tutaj dzisiaj bez Was. Bóg zapłać i do zobaczenia w sierpniu”.

Drogi Ojczy Generale, księżo Darku – powiedział zwracając się następnie do Przełożonego Generalnego Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, pełniącego jednocześnie funkcję Przewodniczącego Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce.

„Na twoje ręce pragnę wyrazić moją wdzięczność za Twoją obecność tutaj wraz ze współbraćmi z Rady Generalnej, przełożonym Wiceprowincji z Północnej Ameryki księdzem Wacławem i delegatami, współbraćmi z teje wiceprowincji, jak również z innych krajów świata za wszystko co otrzymałem od księży michalitów. Zawsze w mojej pracy będę kierował się michalickim zawołaniem: Powściągliwość i Praca i Któż jak Bóg! Dziękuję Wam za wszystko i proszę, abyście byli nadal blisko mnie. Módlcie się za mnie drodzy współbracia, siostry michalickie i nie zapomnijcie o mnie na tej odległej Wyspie Księcia Edwarda!

Nowy ordynariusz mówiąc o swoim michalickim pochodzeniu podkreślił ważność pracy z młodzieżą. Nawiązując do nowo wybudowanego mostu konfederacji łączącego Wyspę Księcia Edwarda z pozostałym terytorium Kanady, jednego z najdłuższych mostów na świecie prosił, abyśmy wszyscy byli budowniczymi mostów łączących nas ze sobą.

W dzień ingresu Biskupa Józefa oprócz przepięknej liturgii w katedrze w Charlottetown nie zabrakło również momentów wzajemnego spotkanie. Przed uroczystą Mszą św. odbył się bankiet na cześć Biskupa. Natomiast zaraz po uroczystościach w kościele wszyscy wierni spotkali się na wspólną agapę. Najbliższa rodzina, przyjaciele oraz księża pożegnali biskupa w jego rezydencji na prywatnej kolacji. Naszemu drogiemu Biskupowi Józefowi gratulujemy i życzymy wielu łask bożych w posłudze apostolskiej i życzliwości wiernych.

Za: www.michalici.pl

LETNIA SZKOŁA TEOLOGII W ISSYK-KUL (KIRGISTAN)

Od 9 do 15 lipca br. w jezuickim centrum nad jeziorem Issyk-Kul (Kirgistan) odbyła się II edycja kursów teologii dla świeckich katolików – leaderów z krajów Azji Środkowej.

W tegoroczny program zajęć wchodziły następującej dyscypliny: „Wprowadzenie w Biblię. Żydowski mistycyzm i Nowy Testament” (o. prof. Tomas Garcia SJ, prof. Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie), „Teologia fundamentalna” (o. dr Stephan Lipke SJ, rektor Instytutu św. Tomasza w Moskwie), „Wprowadzenie w filozofię” (o. Remigiusz

Kalski SJ, doktorant Kirgisko-Rosyjskiego Słowiańskiego Uniwersytetu w Biszkeku), „Wprowadzenie w sakramentologię” (o. Rafał Bulowski SJ, doktorant Akademii Katolickiej w Warszawie).



Uczestnictwo w trzyletnim, akademickim programie kursów teologii jest wyjątkową możliwością poszerzenia wiedzy. Kursy

są przeznaczone przede wszystkim dla zaangażowanych w życie Kościoła osób świeckich mieszkających w tym rejonie świata. Tak w Kirgistanie, jak i we wszystkich ościennych krajach, dominującą religią jest islam, który przenika kulturę, oraz wszystkie sfery życia. Chrześcijanie stanowią tutaj niewielką wspólnotę, której małą częścią są katolicy. Możliwość rozszerzenia systematycznej wiedzy w zakresie teologii i historii Kościoła, filozofii, czy chrześcijańskiej antropologii jest przez nich bardzo ceniona. Nie zważając na intensywny plan zajęć, 18 uczestników z Kirgistanu i Uzbekistanu znalazło także czas na odpoczynek korzystając z uroków jeziora Issyk-Kul oraz gór Tien Szan. *Ludmiła Epaneszni-kowa* Za: www.jezuici.pl

NOWY SALEZJAŃSKI SŁUGA BOŻY

Dykasteria Spraw Kanonizacyjnych przekazała postulatorowi generalnemu ds. kanonizacyjnych Rodziny Salezjańskiej, ks. Pierluigiemu Cameroniemu, dekret, na mocy którego 22 czerwca 2023 r. papież Franciszek ogłosił, że „cnoty teologalne wiary, nadziei i miłości wobec Boga i bliźniego, a także cnoty kardynalne roztropności, sprawiedliwości, męstwa i umiarkowania oraz inne cnoty pokrewne, były praktykowane w stopniu heroicznym przez sługę Bożego Antônio De Almeidę Lustosę, należącego do Towarzystwa Salezjańskiego Świętego Jana Bosko, arcybiskupa Fortalezy”. Dekret został podpisany przez prefekta dykasterii, kardynała Marcello Semeraro i sekretarza, bpa Fabio Fabene.

Dekret rozpoczyna się słowami „W cieniu Twoich skrzydeł”. Ten biblijny cytat, znajdujący się w kilku psalmach i wybrany przez biskupa Antônio De Almeidę Lustosę jako jego motto biskupie, dobrze ilustruje stojące pod znakiem cnót życie sługi Bożego, który pokładając ufność w Bogu, żył intensywnym zjednoczeniem z Nim, co było źródłem jego nieustraszonej i owocnej działalności duszpasterskiej.

Po krótkim prześledzeniu etapów życia tego wielkiego salezjańskiego arcybiskupa, dekret przybliży kroki, które towarzyszyły procesowi beatyfikacji. Najpierw w dniach od 14 sierpnia 1993 r. do 14 sierpnia 2001 r. w Kurii Arcybiskupiej w Fortalezie (Brazylia) odbyło się dochodzenie diecezjalne, którego ważność została uznana przez Dykasterię Spraw Kanonizacyjnych dekretem z dnia 2 maja 2003 roku. Po przygotowaniu *Positio* zostało ono przedłożone teologom konsultorom do zbadania w dniu 8 listopada 2022 roku. Sesja Zwyczajna Księży Kardynałów i Biskupów odbyła się 20 czerwca 2023 roku.

Dobrze oddają duchowy i duszpasterski profil tego nowego kandydata na ołtarze słowa ks. Pasquale Liberatore, ówczesnego postulatora generalnego, które ten wypowiedział z okazji 19. rocznicy śmierci sługi Bożego (1993): „Był wielkim ascetą... Dzięki swojej wewnętrznej fizjonomii był w stanie wykonać wyjątkową pracę, której ślady pozostały w najróżniejszych

dziedzinach: namiętny poszukiwacz prawdy, poważny uczyony, pisarz i poeta, twórca wielu dzieł: preseminarium Cura d’Ars, Instytutu Kardynała Fringsa, szpitala São José, sanktuarium Nossa Senhora de Fátima, stacji radiowej Assunção Cearense, Casa do Menino Jesus, szkół ludowych, kół robotniczych itp. a przede wszystkim – był założycielem zgromadzenia zakonnego.



Wielki i prosty zarazem, wiedział, jak sprawić, by liczne zobowiązania biskupa harmonizowały z katechezą dla dzieci; w ostatnich latach życia uczył łaciny... Gorliwy duszpasterz, kochał swój lud, nigdy nie opuścił swojej trzody, czuł pilną potrzebę powołań i wypełniał nimi swoje seminaria. W sercu zawsze pozostawał salezjaninem. Mówiono o nim „wieczny salezjanin”. Już jako „mistrz nowicjatu”, gdy tylko został wyświęcony na kapłana, pozostał „kowalem” dusz w stylu salezjańskim przez całe życie. Asceta, jak powiedziałem na początku. Istotnie, odzwierciedlał motto pozostawione nam przez Księdza Bosko: praca i umiarkowanie. Tajemnica jego świętości tkwi w tym, że brzydził się wszelkimi formami przeciętności. Był atletą ducha – być może dlatego lubimy go wspominać jako człowieka „zawsze na nogach” (mimo że w późniejszych latach był przybity do wózka inwalidzkiego). Zawsze na nogach! Nawet dzisiaj. Jak ktoś, kto wciąż udziela lekcji. Najtrudniejszej i najbardziej wymagającej lekcji: lekcji świętości”. Za: www.infoans.org

NIEMIECKIE BENEDYKTYNKI ORGANIZUJĄ PORADNICTWO PRAWNE DLA ZAKONNIC

Benedyktynki z opactwa św. Scholastyki w Dinklage w Niemczech chcą wesprzeć zakonnice na świecie, które zostały wykorzystane seksualnie lub pokrzywdzone przez instytucje kościelne. W tym celu założyły Instytut ds. Prawa Zakonnego – Kobiety Kobietom. Jednym z jego celów jest „zrównanie nas, kobiet, z naszymi braćmi benedyktyнками”, powiedziała 21 lipca opatka w Dinklage, s. Franziska Lukas.

Nowym instytutem będą kierowały prawniczki i zakonnice: s. Scholastika Häring i s. Lydia Schulte-Sutrum. Chcą one doradzać innym wspólnotom i poszczególnym zakonnicom w zakresie prawa kanonicznego. Siostra Häring podkreśla, że wiele rzeczy można regulować i kształtować w autonomicznym prawie zakonów, wymaga to jednak dobrej kultury prawnej. Siostra Schulte-Sutrum dodaje, że szczególnie tam, gdzie prawo nie jest

traktowane poważnie, dochodzi do nadużyć fizycznych lub duchowych. W takich przypadkach nowy Instytut może zapewnić jedynie pomoc prawną. Pomoc psychologiczna i wsparcie duchowe muszą być zapewnione przez innych.



Fundacja została zainspirowana dwoma papieskimi dekretami z 2016 i 2018 r. dotyczącymi zakonów żeńskich. Z jednej strony zobowiązują one niewielkie wspólnoty do przyłączenia się do stowarzyszeń lub kongregacji. Z drugiej strony, wydłużają okres przygotowania zakonnicy do sześciu do dziewięciu lat, zanim będą mogły

złożyć śluby wieczyste. W zakonach męskich jest to co najmniej cztery i pół roku.

Obok nierównego traktowania benedyktyńkom przeszkadza fakt, że zwłaszcza w krajach zachodnich nowe siostry dopiero bardzo późno mogą przyjąć odpowiedzialne funkcje w zakonie. Zwracają przy tym uwagę, że dziś do wspólnoty wstępują często kobiety 40-letnie, w większości przypadków z długim doświadczeniem życiowym i zawodowym oraz z dobrymi kwalifikacjami.

Siostra Häring powiedziała niemieckiej agencji katolickiej KNA, że już obecnie siostry otrzymują pytania kierowane do Instytutu z całego świata. Zakonnica, która z wykształcenia jest doktorem prawa kanonicznego, pracuje też na pół etatu w Sądzie Kościelnym w Münster. Instytut ds. Prawa Zakonnego – Kobiety Kobietom będzie finansowany z honorariów za porady, ofiar darczyńców oraz prac wykonywanych przez benedyktyнки z Dinklage. Za: KAI

„NINIWA TEAM” JUŻ ZA PÓŁMETKIEM WYPRAWY ROWEROWEJ DO LIZBONY

Z dystansem prawie 2 tys. kilometrów na licznikach, „Niniwa Team” rusza w trzeci tydzień drogi do Lizbony, mając przed sobą Andorę, Hiszpanię i Portugalię.

Drugi tydzień wyprawy do Lizbony rowerzyści „Niniwa Team” rozpoczęli opuszczając Liechtenstein i wspinając się stromymi serpentynami na przełęcz San Bernardino w szwajcarskich Alpach. Podjazd na wysokość ponad 2 tys. m n.p.m. był jednym z najbardziej wymagających momentów całej wyprawy, co szybko wynagrodził ekstremalny zjazd okraszony zapierającymi dech w piersiach widokami.

Po morderczych górskich wyczynach, grupa znalazła nieco ukojenia, kierując się wzdłuż morza przez Włochy, Monako i Lazurowe Wybrzeże na zachód Europy, choć – aby chronić się przed wysysającymi resztki energii upałami – rowerzyści zmienili plan dnia, budząc się i rozpoczynając jazdę jeszcze przed świtem.

Nielegalni imigranci? Nie, pielgrzymi na Światowe Dni Młodzieży Po drodze nie obyło się bez przygód – zarówno tych możliwych do przewidzenia w wyprawowych warunkach (pęknięta obręcz, uszkodzone pedały, kraksy i upadki na asfalt czy rozwiewane ubrania suszone na rowerowych bagażnikach), jak i zupełnie niespodziewanych.

„Gdy jest już po północy, Sławek budzi się i postanawia iść za potrzebą «na stronę». Ale nie to jest tą zaskakującą sytuacją, a fakt, że gdy tylko wychodzi z namiotu, spotyka na swej drodze – tuż przy naszym dzikim obozowisku – szesnastu uzbrojonych i zaopatrzonych w kamizelki kuloodporne policjantów, którzy chwilę wcześniej wysiedli z czterech radiowozów. Od razu wiadomo, że trzeba się będzie mocno tłumaczyć, gdyż jest przypuszczenie, że biorą nas np. za nielegalnych imigrantów z nieznymi zamiarami. Niestety Górnik po francusku ni w ząb, zatem potrzebna jest pomoc innych osób z naszej grupy. Lekka

konsternacja, policjanci przechodzą obok naszych namiotów, świecąc po nich mocno niebieskimi światłami i głośno wydając komunikaty w języku francuskim. Wypytyują o alkohol, narkotyki, ogień i o to, kim jesteśmy” – opisuje to zdarzenie Amelia, jedna z autorek codziennych relacji do książki, jaka zostanie wydana po wyprawie.



„Tłumaczymy, że my tutaj NO alcohol, NO drugs, NO sex, a nawet NO fire – bo policjanci dostrzegają, że mamy w namiotach turystyczne Kuchenki. Powtarzamy kilkakrotnie, ale mundurowi chyba nie do końca nam wierzą. Wreszcie Staszek bierze sprawy w swoje ręce, perswadując jak tylko umie, że jedziemy do Lizbony na Światowe Dni Młodzieży, żeby zobaczyć papieża Franciszka i że o 5.00 zamierzamy opuścić to miejsce. Wreszcie udaje się policjantów przekonać, a nawet sprawić, że idea naszej wyprawy zaczyna wzbudzać w nich podziw i uznanie” – relacjonuje z dalszej drogi.

25-osobowa grupa „Niniwa Team” wyruszyła 10 lipca z Kokotka na Śląsku, by – przejeżdżając na rowerach przez niemal całą Europę – na początku sierpnia dotrzeć do Lizbony. Aby zdążyć na Światowe Dni Młodzieży, przez sześć dni w tygodniu muszą

pokonywać średnio 170 kilometrów. Pełna trasa wyprawy liczy ponad 3500 km i wiedzie przez 11 państw.

Rowerzyści jadą bez samochodu bagażowego i technicznego, cały ekwipunek – ubrania, namioty i części zamienne – wioząc wyłącznie na swoich rowerach. Po drodze nie mają zaplanowanych noclegów – miejsca do spania szukają tam, gdzie dojadą

na koniec dnia. Swoje zmagania ofiarowują w intencji młodzieży na całym świecie.

Codzienne relacje i zdjęcia z wyprawy można śledzić na stronie www.niniwa.pl oraz w mediach społecznościowych „Niniwy”: na Facebooku, Instagramie i TikToku. **Szymon Zmarlicki, rzecznik Niniwy**

OPAT BENEDYKTYNÓW ODMÓWIŁ ZASŁONIĘCIA SWEGO KRZYŻA PRZY ŚCIANIE PŁACZU

Podczas wizyty przy Ścianie Płaczu 19 lipca opat opactwa benedyktynów Dormitio w Jerozolimie, o. Nicodemus Schnabel, został poproszony o zakrycie krzyża pektoralnego. Pracownica odpowiedzialnej za żydowskie miejsce Fundacji Dziedzictwa Ściany Płaczu powiedziała zakonnikowi, że szanuje jego religię, ale krzyż jest „naprawdę duży i nieodpowiedni dla tego miejsca”.

Według naocznych świadków duchowny sprzeciwił się poleceniu i opuścił to miejsce nie zasłaniając krzyża. Powiedział, że zachowanie strażniczki było wyrazem braku szacunku i uniemożliwiło mu korzystanie z praw człowieka. „Jestem opatem, to moja szata” – odpowiedział kobiecie o. Schnabel. Tłumaczył, że nie jest to

provokacja, lecz krzyż jest po prostu częścią jego stroju zakonnego.



Opat towarzyszył niemieckiej minister edukacji, Bettinie Stark-Watzinger (FDP) podczas zwiedzania Starego Miasta w Jerozolimie. To było „bolesne doświadczyć, jak klimat w tym wspaniałym mieście zmienia się coraz bardziej na gorsze pod rządami nowego rządu”, skomentował ten incydent na Twitterze o. Schnabel.

Informując o tym niemiecka agencja katolicka przypomniała, że w 2016 roku oburzenie wywołał gest katolickich i protestanckich biskupów z Niemiec w

Jerozolimie. Zarówno podczas wizyty na Wzgórzu Świątynnym, jak i pod Ścianą Płaczu przewodniczący Konferencji Biskupów Niemieckich, kardynał Reinhard Marx, i Rady Kościołów Ewangelickich w Niemczech (EKD), biskup Heinrich Bedford-Strohm, zdjęli swoje krzyże pektoralne. Gdy w licznych komentarzach oskarżono ich o tchórzostwo i uległość, rzecznicy prasowi EKD i episkopatu wyjaśnili wówczas, że był to gest powściągliwości, stosowny w obliczu panującej napiętej atmosfery.

Niemiecki benedyktyn, 44-letni o. Nicodemus Schnabel został mianowany opatem klasztoru Dormitio w maju tego roku podczas uroczystej ceremonii na jerozolimskiej Górze Syjon. Schnabel, który wstąpił do Dormitio w 2003 roku, został wybrany na nowego opata przez swoją wspólnotę klasztorną na początku lutego. Zastąpił on 76-letniego o. Bernharda Marię Altera, który funkcję opata pełnił od 2018 r. i ustąpił ze stanowiska z powodu wieku.

Za: KAI

Zapowiedzi wydarzeń

ZAPROSZENIE DO ZAKŁADANIA OGRODÓW ZIELARSKICH

Profesorowie z Katedry Roślin Warzywnych i Lecznicych Instytutu Nauk Ogrodniczych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie www.sggw.edu.pl/ na czele z nestorem polskich uczonych w zakresie roślin leczniczych prof. dr hab. Zenonem Węglarzem, gotowi są wspierać odbudowę, bądź zakładanie nowych przyklasztornych / przykościelnych/ ogrodów zielarskich. Przewidywane korzyści - to zwiększenie możliwości prozdrowotnych i

leczniczych związanych z ziołami, tworzenie stref hortoterapii, a także wymierne korzyści ekonomiczne.



Z w/w gronem uczonych można konsultować realizację podobnych inicjatyw w szkołach, przedszkolach, samorządach terytorialnych, ośrodkach wypoczynkowych.

Więcej informacji udzieli:

prof. dr hab. Katarzyna Bączek, prof. SGGW, ul. Nowoursynowska 166 02 – 787 Warszawa, tel. 22/ 593 22 58, Katedra Roślin Warzywnych i Lecznicych, Instytut Nauk Ogrodniczych, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego – Warszawa

Z poważaniem - ks. Kazimierz Kurek SDB

Witryna Tygodnia

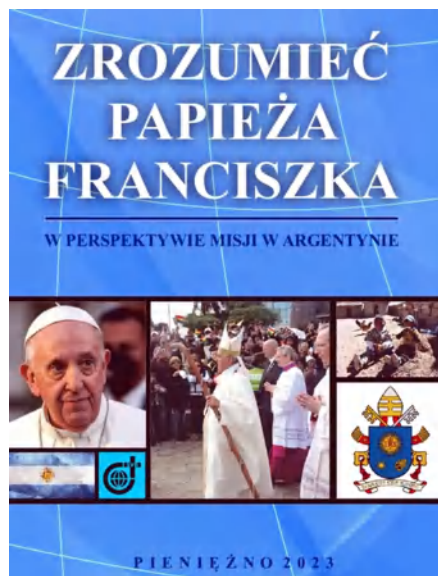
ZROZUMIEĆ PAPIEŻA FRANCISZKA. W PERSPEKTYWIE MISJI W ARGENTYNIE

„Zrozumieć papieża Franciszka” to najnowsza książka o Mirosława Piątkowskiego SVD, która powstała w 10-lecie pontyfikatu papieża z Argentyny. To cenna pozycja, która pozwala lepiej zrozumieć i umiejscowić nauczanie obecnego papieża w kontekście jego pochodzenia.

– Franciszek nie jest papieżem tylko dla Europy i on to wie. Europejczycy, co oczywiste, patrzą jednak na jego pontyfikat z punktu widzenia swoich doświadczeń i wielowiekowej tradycji – pisze we wstępie o. Jerzy Faliszek SVD, wieloletni misjonarz w Argentynie, były Dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych w Argentynie. – Może właśnie dlatego trzeba pokazać mieszkańcom Starego Kontynentu trochę argentyńskiej rzeczywistości, w której papież urodził się, wychował i funkcjonował jako duchowny i hierarcha tamtejszego Kościoła?

W książce znajdziemy artykuły przedstawiające Argentynę, ale także – co wydaje się szczególnie cenne dla europejskiego czytelnika – opinie niektórych znanych Argentyńczyków, które z całą pewnością pomagają poznać życie Jose Bergoglio i kontekst geograficzno-historyczny jego nauczania. Nade wszystko jednak

ukazują, jak sam Franciszek patrzy na Europę i dlaczego Ameryka Łacińska jest według niego nadzieją całego Kościoła.



Publikacja podejmuje gorący temat stanowiska papieża w kwestii agresji Rosji na Ukrainę i trwającej wojny. Wyjaśnia także kontekst wypowiedzi Franciszka, dotyczącej komunii dla osób rozwiedzionych zaproponowanej w adhortacji

„Amoris Laetitia”. Dopełnienie stanowi wskazanie opcji społecznych Ameryki Łacińskiej, wytyczonych wspólnie przez tamtejsze episkopaty, które – jak się wydaje – Franciszek przenosi na Europę i Kościół na całym świecie. Chodzi o tzw. pójście na peryferia, nacisk na charytatywne zaangażowanie Kościoła i kształtowanie preferencyjnej opcji na rzecz ubogich w Kościele, o bycie uczniem-misjonarzem w modelu Kościoła i parafii.

Lekturę z całą pewnością poszerzy wywiad z argentyńskim werbistą, bp. Jose Luisem Corralem z diecezji Añatuya, który pracował jako misjonarz w Chile i Wenezueli i Paragwaju. Jego spojrzenie może być cennym kluczem do zrozumienia franciszkowskiej wizji Kościoła.

O. Mirosław Piątkowski SVD zna Argentynę z osobistego doświadczenia, gdyż przez kilka lat pracował w tym kraju. Dzięki znajomości ludzi, warunków ich życia i historii, w której wyrósł Franciszek, udaje mu się spojrzeć z szerszej perspektywy na postać obecnego papieża. Książka „Zrozumieć papieża Franciszka” została wydana przez Referat Misyjny Księży Werbistów w Pieniężnie, który zajmować się będzie jej dystrybucją.

Za: www.werbisci.pl

Odeszli do Pana

ŚP. KS. KLAUS GAJOWSKI OMI (1962 – 2023)

Pochodził z diecezji opolskiej, należał do Prowincji Środkowoeuropejskiej.

W domu zakonnym w Hünfeld odszedł do Pana śp. o. Klaus Gajowski OMI. W życiu zakonnym przeżył 40 lat, w Chrystusowym kapłaństwie lat 35.

Klaus Gajowski urodził się 18 marca 1962 roku w Rudzińcu, parafia pw. św. Michała Archanioła (diecezja opolska). Ukończył miejscową szkołę podstawową i postanowił kontynuować naukę w oblackim junioracie (Niższe Seminarium Duchowne) w Markowicach. Po złożeniu egzaminu maturalnego rozpoczął kanoniczny nowicjat w Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Pierwsze śluby zakonne złożył w Obrze, 8 września 1982 roku. Następnie rozpoczął formację zakonno-kapłańską w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze. 8 września 1986 roku złożył profesję wieczystą, święcenia diakonatu otrzymał 19

czerwca 1987 roku z rąk biskupa Zdzisława Fortuniaka.



Święcenia prezbyteratu otrzymał w Obrze z rąk abp. Jerzego Stroby, 20 czerwca 1988 roku.

Pierwszą obediencję ojciec Klaus otrzymał do Prowincji Polskiej. W latach 1988-1992 posługiwał w domu zakonnym w Łebie. Następnie rozpoczął posługę na terenie Niemiec. W latach 1992-2010 należał do domu zakonnego w Bebrze i sprawował opiekę duszpasterską nad wspólnotami w Rotenburg, Bad Hersfeld i Niederaula, 2010-2015 posługiwał duszpastersko w Schwalmstadt/Ziegenhain. W 2015 roku został skierowany do klasztoru św. Mikołaja w Jüchen. Od 2023 roku należał do wspólnoty oblackiej w Hünfeld.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w piątek, 21 lipca 2023 roku. Msza święta oraz obrzędy pogrzebowe miały miejsce w Hünfeldzie. *Requiescat in Pace!*

Za: www.oblaci.pl

ŚP. KS. LEONARD PAWLAK FDP (1933-2023)

Z zalem zawiadamiamy, że 19 lipca 2023 roku w Wojewódzkim Szpitalu w Łodzi, mając 89 lata życia, 70 lat profesji zakonnej i 64 lat kapłaństwa zmarł ks. dr Leonard Pawlak FDP

Ks. dr Leonard Pawlak FDP urodził się 11 października 1933 r. w Błazkach, z rodziców Józefa i Anny z domu Ugorna. Ochrzczony w parafii św. Anny w Błazkach 22 października 1933 r. Miał dwóch braci Sławomira i Tadeusza. Sakrament bierzmowania przyjął w 1947 r. Z powodu II wojny światowej naukę w Szkole Powszechnej rozpoczął dopiero w 1945 r. Po jej ukończeniu kontynuował edukację w Państwowym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Kaliszu. Już wtedy myślał bardzo poważnie, aby swoje życie poświęcić Bogu.

Do Zgromadzenia Księża Orionistów wstąpił w 1951 roku. W tym samym roku rozpoczął Nowicjat w Zduńskiej Woli, który ukończył złożeniem Pierwszej Profesji Zakonnej 15 sierpnia 1952 r. Studia odbył w Wyższym Seminarium Duchownym Księża Orionistów we Włocławku i Zduńskiej Woli w latach 1952-1959. Śluby wieczyste złożył 15.08. 1955 r.



Następnie święcenia diakonatu przyjął 22 lutego 1959 r., a prezbyterat 5 lipca 1959 r. w Domu Misyjnym w kaplicy Świętej Trójcy w Zduńskiej Woli z rąk biskupa Antoniego Pawłowskiego.

Posługa kapłańska:

1959 – 1963 – Studia teologiczno-biblijne na KUL
 Od 1962 – Wykładowca Pisma św. w Wyższym Seminarium Duchownym w Zduńskiej Woli
 1964-1967 – Radca Prowincjalny Polskiej Prowincji
 1969 – 1972 – Wykładowca Pisma św. w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku
 1968 – Doktorat na KUL na podstawie przedłożonej pracy doktorskiej pod tytułem: „Plagi egipskie w świetle krytyki biblijnej”.
 1972 – 1975 – Licencjat nauk biblijnych na Biblicum w Rzymie
 1981 – Rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Zduńskiej Woli
 1987 – Wykładowca w Instytucie Studiów nad Rodziną przy ATK w Warszawie
 1997 – 2000 – Sekretarz Prowincjalny Polskiej Prowincji

Ks. Leonard pełnił również posługę przełożonego w Domach Zakonnych w Zduńskiej Woli, Warszawie Aninie i Warszawie przy ul. Barskiej. Kiedy Zgromadzenie odzyskało Młodzieżowy Ośrodek

Wychowawczy w 1990 r. był jego pierwszym Dyrektorem. Przez 11 lat był także spowiednikiem sióstr Sercanek w Rożdżalach. Kuria Diecezjalna we Włocławku darzyła ks. Leonarda wielkim zaufaniem, stąd na okres sześciu lat powierzyła mu odpowiedzialną funkcję wizytatora w żeńskich domach zakonnych na terenie diecezji.

Ks. Leonard kilkakrotnie brał udział w Kapitułach Prowincjalnych i Generalnych

Zgromadzenia Księży Orionistów. Przez całe swoje życie był wykładowcą Pisma Świętego. Za ofiarną służbę na polu dydaktycznym i naukowym został odznaczony orderem Pro Ecclesia et Pontifice. To najwyższe odznaczenie papieskie wręczane jest osobom za szczególne zasługi na polu edukacyjnym, kulturalnym, organizacyjnym.

W ostatnich latach przebywał w Zdunskiej Woli, gdzie pomagał duszpastersko

w parafii św. Antoniego. 17 lipca źle się poczuł i został przewieziony do Szpitala Wojewódzkiego w Łodzi, gdzie zmarł 19 lipca 2023 r., mając za sobą 89 lat życia, 70 lat życia zakonnego i 64 lata kapłaństwa.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie...
Za: www.orione.pl

ŚP. BR. PABLO ALONSO HIDALGO OCarm (2002-2023)

Młody karmelita Pablo María de la Cruz Alonso Hidalgo (w zakonie brat Paweł Maria od Krzyża) zmarł w Salamance 15 lipca, w wigilię dnia Matki Bożej z Góry Karmel.

Młody Hiszpan w wieku 16 lat zachorował na mięsaka Ewinga, złośliwego raka kości. Nie powstrzymało go to jednak przed realizacją powołania zakonnego. 25 czerwca br. brat Paweł (Pablo) złożył śluby zakonne. Było to zaledwie kilka dni po przyjęciu go do karmelitańskiego nowicjatu. Miało to miejsce w uniwersyteckim szpitalu w Salamance. Działo się to w trybie nadzwyczajnym, wobec szybko

postępującej śmiertelnej choroby – podaje CNA.



Przed wstąpieniem do Karmelu br. Paweł opublikował w mediach społecznościowych zaproszenie, w którym zacytował słowa karmelitańskiego męczennika z Dachau św. Tytusa Brandsmy: „Krzyż jest moją radością, nie moim zmartwieciem”. – Moim pragnieniem jest poświęcenie się Bogu i życie jako ofiara dla Jezusa Chrystusa. Moja choroba szybko postępuje. Od Boga przychodzimy i do Boga idziemy. Ojciec w swoim nieskończonym miłosierdziu wkrótce wezwie mnie, abym był z Nim – pisał młody zakonnik.
Za: www.gosc.pl



Programy FLOTA i BIZNESTANK dla instytucji kościelnych



**Programy FLOTA i BIZNESTANK są programami flotowymi,
oferowanymi przez firmę PKN ORLEN S.A.**

W 2010 roku Forum Współpracy Międzyzakonnej podpisało porozumienie z firmą PKN ORLEN S.A. o współpracy. Na mocy tego porozumienia: Domy Zakonne, Parafie, Osoby Zakonne i Duchowne, osoby pracujące w instytucjach kościelnych, należące do grup duszpasterskich, mogą dokonywać zakupu paliw (LPG, ON, Pb), produktów i usług oferowanych na stacjach ORLEN i BLISKA z rabatami – oferta obejmuje Program FLOTA oraz BIZNESTANK.